

Wtorek 6 maja 1930.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, Sokoła 4.—Tel. Nacz. Redakt.

35-70. — Redakcji 16.— Dyrekcji 28-90.— Administr. 26-77.

Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Krwawe zajścia w Gdyni.

Strzały policji do studentów. --- Poborowych i przestępców wywozili poza granice Państwa. Nożem w serce i w plecy...

Wojska angielskie w drodze do Indyj.

Mediolan. (Pat.). „Corriere dela Sera” donosi z Malty, że w sobotę odpłynęły stamtąd większe transporty oddziałów wojskowych do Indyj. Na Malcie zarządzono ścisłą cenzurę depesz.

O nowych zarządzeniach władz angielskich w Indjach dowiaduje się opinia tylko za pośrednictwem okrętów przepływających przez Port Said i Aden.

11 ofiar wybuchu gazów.

Palenzia. (Hiszpanja). (Pat.). W kopalni Baruello nastąpił wybuch gazów, przyczem zginęła 11 górników. Dotychczas wydobyto 6 ofiar katastrofy.

Fabryka fałszywych monet.

Łódź. (Pat.). Urząd śledczy przeprowadził rewizję w mieszkaniu niejakiego Bronisława Rygielskiego, która dała rewelacyjne wyniki. W podwójnej ścianie znaleziono dobrze ukrytą maszynę do wybijania monet. Następnie zauważano ukryty otwór w podłodze, po otwarciu którego znaleziono magazyn fałszywych monet. Rygielski przyznał się do wyrobienia fałszywych pieniędzy. Maszynę i fałszyfikaty w ilości około 10.000 sztuk skonfiskowano.

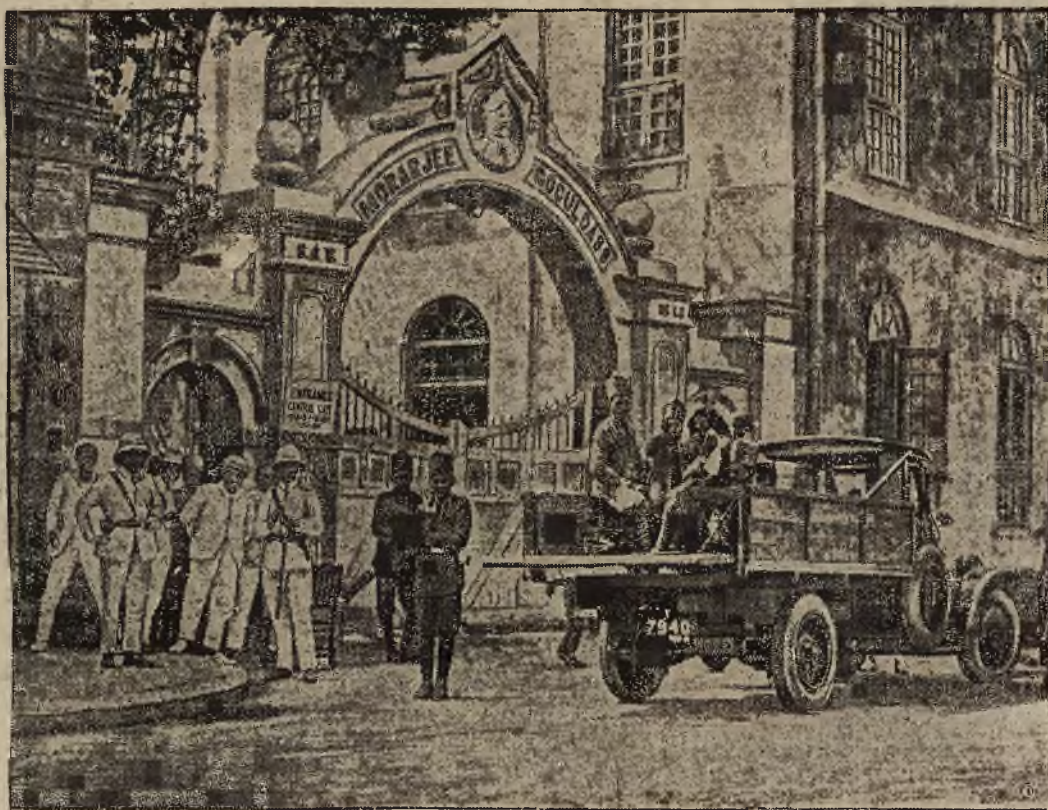
DEMONSTRACJE HEIMWEHROWCÓW

Wiedeń. (Pat.). Wczorajsze demonstracje Heimwehry w Pölten i Luxemburgu pod Wiedniem miały przebieg spokojny. W Pölten panowało z rana zaniepokojenie, ponieważ według twierdzenia przywódców Heimwehry, socjalistyczny Schutzbund nie dotrzyma umowy, zawartej za pośrednictwem naczelnika Dolnej Austrii. Po manifestacji Heimwehry w Pölten usiłowały oddziały Schutzbundu wejść do miasta. Zamierzeniu temu przeszkodziły silne oddziały żandarmerji i wojska, które zamknęły wszystkie dojścia do miasta. Przebieg manifestacji, tudzież powrót manifestantów odbył się zupełnie spokojnie.

ARESZTOWANIE PRZEMYTNIKÓW KOKAINY.

Berlin. (Pat.). Policja berlińska aresztowała szajkę przemytników kokainy. Wśród

Zwiastuny burzy w Indjach.



(xy) Położenie w Indjach staje się z dnia na dzień coraz bardziej krytyczne. Ostatni bunt w dwu oddziałach królewskich strzelców Garwtał złożonych z Hindusów, jest zwiastunem poczynającej się burzy. Oddziały te, wysłane dla przywrócenia ładu wśród Hindusów w Peszawar, odmówiły posłuszeństwa. Bunt naturalnie stłumiono i oddziały te przeniesiono do Pundżabu, gdzie przeprowadzone będzie śledztwo. Wypadek buntu

wśród wiernych dotąd oddziałów tubylczych jest oznaką, że ruch niepodległościowy, wszczęty przez Gandhiego, zatacza coraz szersze kręgi i ogarnia powoli szeregi armji hinduskiej.

Rycina nasza przedstawia wielki młyn w Bombaju, obsadzony przez wojsko, podobnie jak wszystkie młyny w Indjach, celem zabezpieczenia środków żywności wobec trwających nieustannie niepokojów w Indjach.

aresztowanych znajduje się zamieszkały w Berlinie lekarz turecki, emigrant rosyjski baron Kaas, międzynarodowy złodziej hotelowy Rückenstein, oraz wydalony z granic Rze-

szy niejaki Bilik, pochodzący z Polski. Herbstowi szajki Fleischmanowi, pochodzącemu z Polski, udało się zbiec.

Intrygi i insynuacje.

Tajemniczy zamach. — Kręte drogi propagandy. — Domysły i przypuszczenia. — Głos oficjalny.

Tajemniczy zamach na poselstwo sowieckie w Warszawie zasługuje na uwagę jako wypadek polityczny a to głównie ze względu na porę, w której został dokonany. W pamięci Czytelników jest zapewne jeszcze wielka kampania prasowa na temat przygotowywanej się rzekomo przeciw Sowietom krucjacie, którą aranżuje wielki kapitał a popiera Watykan. Wieści takie, fabrykowane może zresztą i w kuźni propagandy niemieckiej, odbiły się żywym echem i w Polsce a to głównie z powodu artykułów R. Dmowskiego, pomieszczonych w „Gazecie Warszawskiej”, w których publicysta ten dał wyraz przekonaniu, że Polska zamierza wziąć udział w tej przygotowywanej przy wybitnym udziale Niemiec i w znacznej części dla celów niemieckich „krucjacie”. Artykuły Dmowskiego odbiły się głośnym echem w Moskwie, bo bardzo odpowiadały polityce władze na Kremlu.

Należy sobie uprzytomnić, że niebawem odbędzie się ogólny kongres sowiecki, na którym zadecyduje się wiele, zadecyduje się też, co będzie ze Stalinem. Jeśli rząd sowiecki robi teraz alarmy wojenne, to znaczy, straszy swoich obywateli, że im grozi wojna, to robi to po

części z myśli utrzymania się w obecnym składzie przy władzy, właśnie w obliczu grożącego niebezpieczeństwa. I kiedy p. Dmowski oddał propagandzie sowieckiej taką przysługę a Polsce niedźwiedzią — jakąś nietylko zbrodniczą — jak się pokazało — ale raczej złośliwą dłoń wrzuciła tę kunsztowną bombę do komina poselstwa sowieckiego.

„Is fecit cui prodest”, uczynił to ten, komu to się na coś przyda. Treść większości artykułów prasy stołecznej wypełniły też w znacznej części domysły na temat, kto to mógł być ten ktoś. Dla „Gazety Warszawskiej” nie mogło być na ten temat wiele wątpliwości. Nie rzucając żadnych podejrzeń, napisała „tylko”: „Skoro wiadomo jest, jak dalece zatarg Polski z Rosją sowiecką dogodny byłby dla urzędniczego odwetu planów niemieckich itd. itd.” A więc musiał się znaleźć kapitał na ten cel, bo kapitalistom światowym i Niemcom na tym zatargu zależy. Niektóre pisma pozwoliły sobie na przypuszczenia z punktu widzenia kurtuazji międzynarodowej jeszcze bardziej nieprzystojne, a i „Dzień Polski”, organ wytwornych konserwatystów, zaznaczył, że to jest ta sama robota, co wywiezienie gen.

MY NIE NAMAWIAMY —

MY PRZEKONYWUJEMY!

Naszą dewizą jest — dostarczać stale to, co najlepsze. Pasta do zębów ODOL wyrabiana jest z drobnopziarnistej substancji przy zastosowaniu najlepszych dodatków. Dlatego też pasta do zębów ODOL bezwarunkowo nie narusza emalii. Pasta do zębów ODOL jednoczy w sobie dwie zalety: czyszczy idealnie zęby i jest absolutnie nieszkodliwa. Pasta do zębów ODOL jest niezrównana w swym działaniu.



Kutiepowa. Domysły zwracały się jednak z natury rzeczy głównie w kierunku emigracji rosyjskiej.

Organ dzisiejszy półoficjalny, to znaczy „Gazeta Polska” potępiała „Kurjer Poranny” za to, iż ten nazwał poselstwo sowieckie „uciążliwymi cudzoziemcami” i dał wyraz przypuszczeniu, że pomysł zamachu wyszedł z poselstwa! „Gazeta Polska” napisała, że skoro

W. RAORT.

MATURA RÓŻYCZKI.

Dziś się rozpoczęła matura pisemna. Nie ma jednego człowieka w rodzinie, w gronie przyjaciół, znajomych, krewnych, czy sąsiadów, któryby nie wiedział o tem, że Różyczka zdaje dziś maturę pisemną. Różyczka jest blada, zmęczona i zdenerwowana do ostatnich granic. Całą noc „kuła”, przerabiając równania o trzech niewiadomych, bo w ostatniej chwili zmieniono egzaminatorów. Nie będzie pytał „ten anioł - Migdałkowski”, tylko „ten pies - Papużński”. Jeśli nadto się sprawdzi, że zamiast dyrektora, przewodniczyć będzie „ten znany rzeźnik”, który zeszłego roku urządził sobie rzeź niewiniątek w zakładzie Olgi Przeciąg — to koniec!

Nie ma o czem mówić, bo Różyczka nie lubi się ludzi i wie napewno, że „zryje”. Ze wszystkich równań o wielu niewiadomych, Różyczce tylko tyle jest wiadomem, że niewiadomem jej jest to wszystko, co do matury wiadomem być powinno. Wogóle, matura, to jedna wielka niewiadoma. Niewiadomo, czy pan Alfred zdążył się porozumieć z tercjantem w sprawie wyrażonej bułki z zadaniem matematycznym, czy kuzynek Oleś będzie czekał w sąsiedniej cukierni ze znajomym polonistą, gdyby na pierwszy ogień miało pójść zadanie polskie; niewiadomo, czy bratu Steni udało się przeciągnąć sznurka z podwórza do okna sali egzaminacyjnej i czy wogóle da się na tym sznurku wciągnąć jakieś zadanie; niewiadomo czy pan Kazimierz, uniwersalny „temaciarz”, zdąży nawiązać łączność z narzeczonym Irki, który jako mistrz w skokach obiecał stworzyć połączenie między mieszkaniami terejana, a pewną dyskretną ubikacją, aby w ten sposób dostarczać „temaciarzowi” tematów do obróbki. Nie nie wiadomo!

Wiadomem tylko Różyczce jest to, że obecna moda krótkich i obcisłych sukienek jest nieszczęściem dla abiturjentek. Zaledwie kilka cieniutkich „bryków” i jeden tom charakterystyki współczesnych pisarzy polskich zmieści się od biedy. Szczęśliwe były te dziewczęta, zdające maturę w epoce krynoliny! Można było pod bania krynoliny przemyścić całą encyklopedję, nie licząc słownika Lindego i leksykonu Brockhousa!

Nie, ale to literalnie nie, oprócz kilku

„bryków” i współczesnych pisarzy polskich nie zmieści się za stanikiem biednej abiturjentki!

Różyczka ma lzy w oczach. Parzy sobie usta gorącą herbatą i patrzy obłędnie na rodziców się świt. Słońce jeszcze nie wstało, ale nieubłagana chwila matury pisemnej zbliża się z minuty na minutę.

Różyczka ma jeszcze całą setkę wątpliwości do rozstrzygnięcia i wertuje nerwowo w ogromnym stosie książek, podręczników, notatek i wykładów. Zupełnie jej z głowy wyleciała data koronacji Cyrusa i śmierci Smerdysa, oraz rok, w którym Alecbiades obciął ogon swemu psu; na śmierć zapomniła kiedy Alojzy Feliński ożenił się z Barbarą Radziwiłłówną, a Irydion napisał „Nieboską komedję”...

Różyczka dostaje ceglastych wypieków na twarzy i usiłuje się opanować. Dostrzegła na parapecie okna ćwierkającego wróbla i myśli: „Szczęśliwy wróbel! On nie musi zdawać matury!” Czas jednak nie stoi i minuty leci. A tu się Różyczce nagle w głowie wszystko pomieszało: walki patrycjuszów i plebejuszów z wojną trzydziestoletnią, „De-wajtis” z „Alraune”, prawo Faraday’a z próżnią Toricellego, południk Ferro z termometrem Fahrnhaita, trójka wieszczów ukraińskich i twierdzenie Pitagorasa zwały się na dynastję Jagiellonów, która machnawszy koziołką poprzez wojnę siedmioletnią, zatrzymała się na spadownicy Atwoda, aby z trzęsieniem Konrada Wallenroda stanąć przed widmem „najnowszych prądów w literaturze polskiej”.

W mózgu Różyczki coś się płacze, wikła i gmatwa w jakimś bolesnym skurczu, po którego ustaniu, rozkrólewia się pod czaszką absolutna pustka. Z beznadziejnie zmieszanych zwojów mózgowych, nie się wydobyć nie zdoła. A tu, jakby na złość zjawia się chaotycznie poplatana rewolucja francuska, na której czele stoi Dante, zamiast Dantona, „Zbójcy” Szyllera zaczynają się od słów „Pójdźcie dzieciętki, pójdźcie wszystkie razem”, a wojna białej i czerwonej róży, Gwelfy i Gibeliny, Romeo i Julja, Numa i Pompiliusz, wyłaniają się ze znanego filmu Ben Hur.

Różyczka już nie wie. Przed oczyma miga taśma z formułą: $a + b^2 + c^3 - H_2O$, aby po chwili ustąpić przed dylematem, kto napisał „Marję Małczewskiego” i w którym roku cesarz Henryk wyrzwał w pień 40.000 Sasów. Nie ma mowy o dojściu doładu, tembar-

dziei, że w mózgu się ciśnię nagle cała „lektura prywatna”... O, Boże! Skąd się tego tyle nabrało?... „Kollokacja” i „Madonna w sleepingu”, „Żywot człowieka w Polsce pocziwego” i „Żywoty pań swawolnych”, „Pamiętka po dobrej matce” i „Panowie woła blondynki”, „Dziewica Orleańska” i „Dziewice Konstorskie”, „Wiązanie Helenki” i „Dekameron”...

Żeby tylko tyle!... Wśród mgły, majaczą w niewyraźnych konturach postacie bohaterów i bohatererek „lektury prywatnej” i Różyczce odbierają przytomność... Na Boga! Co to jest?! Ewa Pobratymska z Krzysztofem Cedrą deklamują słowami Grażyny; Rafał Olbromski jeździ autem Pawła Blizbora, a Kmicie przemawia stylem doktora Judymana... Lilla Weneda i Litka Polaniecka zabijają Balladynę, a Pochroń ze „Zmowy mężczyzn” ma twarz Dogli... Czyżby Jankiel stał się aż tak podobny do Chilona Chilonidesa, a Winiejuś do Igo Syma?...

Różyczka czuje, że chwytą ją obłęd. Wyjść z tego domu! Wyrwać się od notesów, podręczników, książek i „Pytań maturalnych!” Na powietrze!

Zbiera się szybko i żegna z rodziną. Matka płacze. Różyczka popłakałaby sobie także, ale nie ma czasu. Pyta jeszcze mimochodem ojca, czy nie wie przypadkiem, jak krystalizuje dwusiarczan miedzi i czy byk porwał Europę, czy też odwrotnie...

Nareszcie! Różyczka znalazła się w gmachu szkolnym. Czad otumanienia zesunął się z jej głowy, niby wiotki lachman. Nerwy napięte do ostateczności — niezawiodły. Śmiała się nawet i żartowała z wybladłymi koleżankami. Wiedzano już ogólnie, że będzie zadana polskie. To dodało Różyczce otuchy, gdyż w polonistyce celowała w klasie. Nie też dziwnego, że pierwsza oddała swoje wypracowanie. Temat nieco za łatwy, jak na abiturjentki z prawem publiczności, p. t. „Onomatopeja podświadomości regionalnej w Polsce”, wypracowała Różyczka nad podziw szybko i zakończyła następującym zwrotem: „Tak więc każdy człowiek jest kowalem swego szczęścia, ale największym szczęściem jest nasz dom rodzinny i szkoła z której wychodzimy na świat jako dojrzały ludzie, bo słusznie powiedział poeta: „Cudze chwalicie, swego nie znacie, sami nie wiecie co posiadacie”.

Czy wzięcie w dojrzałość Różyczki?... Bo ja nie! I to jednogłośnie...

Polska utrzymuje stosunki z Sowietami, to widocznie chce i że to leży w jej interesie, a jeśli tak, to należy poselstwo to uszanować. Także oczywiście słuszny punkt widzenia. Są pewne moce, którym zależy na wznieceniu jakiegoś pożaru na Wschodzie. Polska do nich z pewnością nie należy. Podniosła to n. p. poważna „Kölnische Zeitung“. I dlatego Polska musi wobec wszelkich prób poróżnienia jej z Rosją zachować dużo zimnej krwi, czy

Urzędowo
dozwolona

Zupełna Wysprzedaż

towarów jedwabnych z powodu likwidacji tegoż działu u firmy Wilhelm Strum Lwów Boimów 9.

to będzie chodzić o artykuły R. Dmowskiego, czy o bomby w kominie poselstwa sowieck.

Miraże komunizmu

w świetle cyfr i faktów rzeczywistych.

Centralne Biuro Porozumiewawcze organizacji, współdziałających w zwalczaniu komunizmu, ogłosiło z okazji 1 maja dwie odezwy, informujące na podstawie sowieckich danych urzędowych o stosunkach wewnętrznych w Sowietach.

Już trzynaste lat — czytamy tam — robotnicy i chłopci jęczą w Rosji pod jarzmem komunizmu. Takie same piekło chcą komuniści podarować Polsce. Godzi się zapytać, co z obecnymi komunistycznymi otrzymali robotnicy rosyjscy.

Obiecywano dobrobyt, a sami bolszewicy ogłaszają w swych pismach „Trud“ i „Ekonomičeskaja Żiźń“ co następuje: W domach robotniczych przypada na 9 metrów kwadratowych 18 robotników. Na 2500 robotników zaledwie 125 ma gdzie zamieszkać. Płace robotnicze nie są wypłacane w terminach. Przeciętny przedwojenny zarobek robotnika w Rosji był o 60 proc. wyższy, niż obecny. Zarejestrowanych bezrobotnych w Rosji jest obecnie 3 miliony.

W zakładach metalurgicznych południowej Rosji dzień roboczy trwa 12 godzin. Godziny ponadliczbowe nieopłacane. Ilość nieszczęśliwych wypadków wzrasta w fabrykach z roku na rok. W nowych fabrykach, zbudowanych przez rząd sowiecki, brak jest urządzeń dla ochrony robotników od nieszczęśliwych wypadków.

Obiecywano sprawiedliwość, a według oficjalnej statystyki bolszewickiej trzy czwarte więzionych w Rosji sowieckiej stanowią robotnicy i chłopci.

Obiecywano oświatę, a oto co pisze bolszewicka „Prawda“: „Według danych oficjalnych, jest obecnie w Rosji 441 analfabetów na 1000 mieszkańców. Stan ten jest o wiele gorszy od przedwojennego. Połowa dzieci w wieku szkolnym do szkół nie uczęszcza. A co robia dzieci, które nie uczęszczają do szkół? Na to odpowiada Krupskaja, wdowa po Leninie: „Zarejestrowano 7 milionów dzieci bezdomnych włóczęgów“, a ile nie zarejestrowano?

Obiecywano wolność wyznań, a robotnikowi nie wolno wierzyć w Boga, nie wolno uczęszczać do kościoła, bo natychmiast utraci pracę. Lecz nie dość na tem. Według danych bolszewickich, odebrano wiernym 1.000 kościołów, rozstrzelano i zesłano 10.000 duchownych.

Oto, co otrzymali robotnicy w raju komunistycznym w Rosji! A kto na tem zarobił? Komisarz Krassin zostawił po śmierci 3 miliony funtów szterlingów w bankach angielskich. Apfelbaum-Zinowiew skradł klejnoty z pałaców carskich. Bronstein-Trockij ukłochał skradzione miliony w bankach amerykańskich. Sadoul kupił sobie pałac we Francji. Komuniści, którzy przybyli z Rosji do Genewy w 1927 r. na konferencję, byli obsypani klejnotami. Perty żon komisarzy Łunaczarskiego i Wallacha-Litwinowa były oszaczowane na miliony złotych.

Tak komuniści, obiecując wszystkim raj na ziemi, okradają lud z ostatniego grosza i dają mu głód i nędzę!

jest źródło tych nieszczęść? Czy wyroki sądów dostatecznie zabezpieczą społeczeństwo na przyszłość przed straszliwymi skutkami katastrof.

Źródło wszystkich ostatnich katastrof budowlanych znajduje się w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z 16 lutego 1928 (Dz. U. R. P. Nr. 22 poz. 202 o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli, które to rozporządzenie, nakładając obowiązek, aby roboty były prowadzone pod nadzorem technicznego kierownika (inżyniera), równocześnie zapomina o wymogach fachowości w stosunku do tych wykonawców, którzy faktycznie prowadzą budowę. W rezultacie tego błędu ustawodawczego mamy ciągłe katastrofy budowlane, a prowadzone na ich tle śledztwa wciąż ujawniają, że roboty były prowadzone nie przez fachowych mistrzów mularskich i ciesielskich, lecz przez ludzi, nie posiadających ani praktycznej, ani teoretycznej wiedzy fachowej.

Sprawą tą zajmował się już zjazd zawodów budowlanych w Łodzi, odbyty w kwietniu 1928 roku. Obecnie sprawą tą wyczerpująco zajmie się Ogólnopolski Zjazd mistrzów mularskich i ciesielskich, który obradować będzie w Warszawie w dniach 11 i 12 maja rb.

Należy oczekiwać, że obrady zjazdu przyczynią się do uzupełnienia rozporządzenia o prawie budowlanym z 16 lutego 1928 roku w sensie przestrzegania zasady fachowości przy wykonywaniu robót zarówno mularskich, jak i ciesielskich.

Kiedy może nastąpić eksmisja sublokatora?

W praktyce sądowej niemal codziennie powstają drastyczne sytuacje z chwilą, gdy właściciel domu występuje o eksmisję lokatora głównego. Sublokator wisi wówczas niejako w powietrzu i wraz z lokatorem głównym musi lokal opuścić na mocy wyroku eksmitującego lokatora głównego. Zdarza się też, iż lokator, chcąc wyprzeć niewygodnego sublokatora, wchodzi w umowę z właścicielem domu, przyczem ten ostatni, działający w myśl zmywu, wytacza powództwo o eksmisję przeciwko lokatorowi i jego sublokatorom.

W myśl art. 13 ustawy o ochronie lokatorów, sublokator w tego rodzaju procesie występuje w roli osoby przypozwanej, może się więc bronić jako strona, może też wytoczyć przeciw właścicielowi domu akcję wzajemną z żądaniem, wobec zmywu, uznania go, tj. sublokatora za lokatora głównego, co do danej części lokalu.

Oprócz prawa do tego rodzaju akcji sublokator w myśl artykułu 13 ma inne doniosłe prawo. Artykuł ten powiada mianowicie: „W razie wygaśnięcia praw lokatora sąd może orzec, iż sublokator, który zajmuje część lokalu przynajmniej od trzech miesięcy, pozostawiony będzie nadal w używaniu zajętej przez część pomieszczenia na okres do 6 miesięcy“.

Jak z powyższego wynika, sublokator w wypadku zmywu właściciela domu z lokatorem może być uznany za lokatora głównego i pozostać w lokalu, w innym zaś razie, o ile np. lokator główny umrze, sublokator może być przez sąd pozostawiony w lokalu na okres do 6 miesięcy.

BRAPE farba do odnowienia obuwia lepsza!

O podniesienie siły konsumpcyjnej w społeczeństwie.

Z okazji otwarcia IX Międzynarodowych Targów w Poznaniu wygłosił prezydent miasta Poznania, p. Ratajski, dłuższe przemówienie, w którym scharakteryzował obecną sytuację gospodarstwa w Polsce i zadania naszej gospodarki społecznej. W przemówieniu tem zasługuje na uwagę ustęp, mówiący o spadku siły konsumpcyjnej społeczeństwa z powodu braku pracy.

Jak podkreślił mówca, przeżywamy w Polsce okres depresji gospodarczej na równi z innymi państwami środkowej Europy. Związany z tem ogólnem przesileniem kryzys finansowy przetrwalimy już, pieniądź stanął na rynkach europejskich, stanął też i w Polsce. Trwa jednak nadal zawsze jeszcze w dość ostrej formie kryzys zbytu, spowodowany wewnątrz kraju małą zdolnością konsumcyjną szerokich warstw narodu, zubożalych skutkiem bezrobocia, a zewnątrz kraju trudnościami eksportu szczególnie do sąsiadów naszych Niemiec i Rosji.

Najbliższem zadaniem gospodarki społecznej jest dać pracę wszystkim chętnym, a tem samem wzmóc siłę nabywczą setek tysięcy rodzin polskich, siłę nabywczą, potrzebną i producentom rolnym i przemysłowcom i kupcom, a powtórę ułatwić zbytu nadmiarowi produkcji polskiej do krajów sąsiednich.

W tych dwóch wielkich zagadnieniach gospodarczych Polski otwarte obecnie Targi Poznańskie pragną spełnić rolę jaknajbardziej pożyteczną: dają do pogłębienia rynku

wewnętrznego przez zaznajomienie sfer gospodarczych i przeobrażeniach w wytwórczości polskiej, dają do ułatwienia ekspansji gospodarczej zagranicą przez stwarzanie żywego kontaktu gospodarczego pomiędzy wytwórcą i kupcem polskim, a producentem i konsumentem zagranicznym.

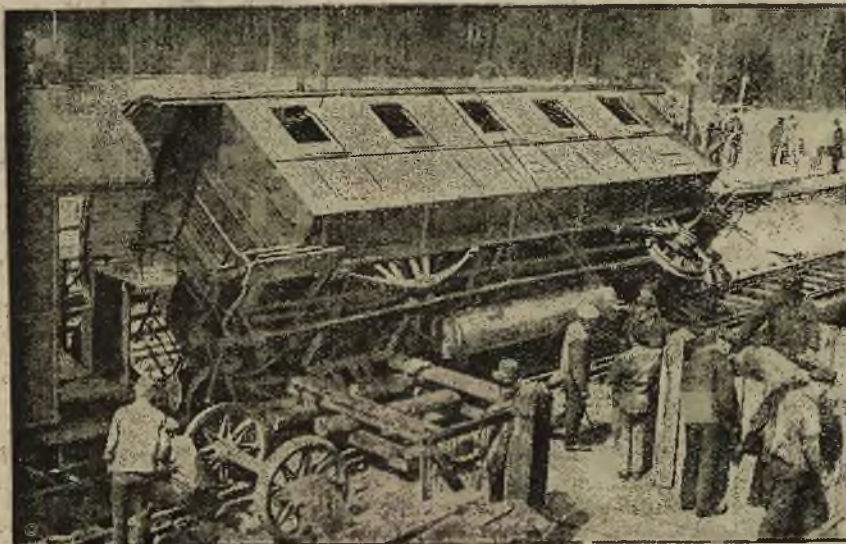
Tu dodać należy, że tak samo jak Targi Poznańskie, rozwijają się mimo ciężkich warunków ekonomicznych stale również Targi Wschodnie, stanowiąc poważną i trwałą organizację życia międzynarodowego.

Niefachowość przyczyną katastrof budowlanych.

Szereg wstrząsających katastrof budowlanych, które w ostatnich latach zdarzały się w Warszawie i w miastach prowincjonalnych, żywo zainteresował opinie najszerszych warstw społeczeństwa. To zainteresowanie społeczeństwa szczególnie zaostriżyła katastrofa przy ul. Wolskiej w Warszawie, która pociągnęła za sobą tyle ofiar w ludziach i tak wielki uszczerbek grosza publicznego.

Cóż z tego, że na przykład katastrofa budowlana przy placu Starynkiewicza w Warszawie znalazła swój epilog w wyroku Sądu Okręgowego, skazującym winnych nieszczęścia na 3 lub 6 miesięcy więzienia. Społeczeństwo ma prawo zadać ważne pytanie: „Gdzie

Katastrofa kolejowa.



(xy) Na dworcu Basdorf w okolicach Berlina wydarzyła się onegdaj katastrofa kolejowa. Wskutek przedwczesnego przestawienia zwrotnicy wyskoczyły z szyn dwa wozy pociągu osobowego, wypełnionego po brzegi wycieczkowcami. Jeden z wozów przewrócił

się. Pięć osób odniosło ciężkie rany, siedm osób lekkie. Wóz musiano przecinać, aby pasażerowie mogli się z niego wydobyć.

Rycina nasza przedstawia miejsce katastrofy.

Ślub w wodzie.

Nowożeńcy w hełmach nurków.

(xy) W „suchej” Ameryce nie wolno wprawdzie pić alkoholu, ale używanie wody dozwolone jest we wszystkich kierunkach. Skorzystała z tego młoda para zakochanych, 27-letni J. F. Gutrick i 25-letnia Kate Wilson i odbyli ceremonię zaślubin w basenie pływalni hotelu Ambassador w Los Angeles.

Młoda para zjawiała się w pływalni w zwyczajnych strojach ślubnych: panna młoda miała na sobie wspaniałą suknię różową, pan młody był we fraku. Tylko okrycie głowy było zmienione. Zamiast kapelusza i cylindra mieli oboje nowożeńcy hełmy nurków na głowie. Od helmu tego prowadziły w różne strony niezliczone węże i druty.

Wśród radosnych okrzyków zebranych weszli nowożeńcy do basenu. Za nimi postępował kapłan ewangelicki, Sheldon Shepard, z kościoła ewangelickiego w Los Angeles, również w hełmie na głowie. Cała ta trójka zanurzała się powoli w wodę, aż zniknęła zupełnie pod powierzchnią. Jedynym widocznym ich znakiem były wystające z wody węże i druty. Przy pompie pracowali goście weselni, aby dostarczyć nowożeńcom i pastrowi powietrza. Ślub pod wodą trwał ledwie kilka minut. Potem poślubieni wyszli zaraz z pastorem z basenu, oczekując wodą i przyjmując życzenia gości.

Zagadkowa tragedia.

KOBIETY, KTÓRE ZRUJNOWAŁY SVOICH MEZÓW. — BEZ MEZCZYZN. — TAJEMNICA, KTÓRA PRZYJACIÓŁKI WZIEŁY DO GROBU.

(?) W willi „Pod chińską laleczką”, w miejscowości kąpielowej Beach, w Kalifornii, znaleziono onegdaj nad ranem, zwłoki dwu kobiet. Śmierć nastąpiła z ran postrzałowych.

W pierwszej chwili przypuszczano, że załodzi tu wypadek kryminalny. Lecz okazuje się, że rozegrał się w willi „Pod Chińską laleczką” dramat dwu kobiet, znanych w całych Stanach Zjednoczonych. Jedną z nich Adela Ritchie, sławna aktorka kabaretowa, bożyszcze Broadway'u, druga, Dora Muray-Peller, śpiewaczka operetkowa, niemiłej sławna, piękniejsza od tamtej i młodsza o lat dwadzieścia. (Adela Ritchie w chwili śmierci liczyła lat 49)

Obie były w swoim czasie zameżne i rozwiodły się z mężami. Mężem Adeli Ritchie był znany chicagowski milioner Nelson Bell. Po dwu latach małżeństwa z piękną „laleczką chińską”, jak nazywano Adele Ritchie, stracił połowę majątku.

W cztery dni po rozwodzie z Bellem, poślubiła Adela Ritchie znakomitego aktora Guy Battesa Posta. Po paru miesiącach, zrujnowawszy go doszczętnie, rozwiodła się z nim. W tym czasie poznała uroczą Dorę Muray, która właśnie rozwiodła się z miljonierem Pellerem, zrujnowawszy go, jak sam znalazł w procesie rozwodowym, o 10.000.000 do-

larów. Adela Ritchie i Dora Muray stały się odtąd nierozdzielni przyjaciółkami. Adela Ritchie nabyła w Beach piękną willę, którą nazwała „pod chińską laleczką”, urządziła ją wspaniale, i sprowadziła tam przyjaciółkę. Powiedziały sobie: „Teraz czas jakiś żyć będziemy bez mężczyzn”.

Istotnie służba miała rozkaz nie przyjmowania wizyt męskich.

Trwało to dwa tygodnie.

Przed trzema dniami Adela Ritchie otrzymała zaproszenie na raut, jaki urządzał komitet miejscowy w Beach na cele dobroczynne. Dora Muray, która nie otrzymała zaproszenia, oświadczyła, że przyjaciółka nie powinna pójść na raut. Przyszło do ostrej sprzeczki między nimi.

Adela Ritchie była na owym raucie i wróciła nad ranem do domu.

Kiedy pokojowa weszła rano do pokoju zastała obie przyjaciółki nieżywe.

Kraża dwie wersje.

Jedną, że zaraz, po opuszczeniu mieszkania przez Adele Ritchie, która udała się na raut, Dora Muray zastrzeliła się.

Druga wersja głosi, że Adela Ritchie zastrzeliła przyjaciółkę podczas sprzeczki, poczem zamknęła pokój na klucz i pojechała

Uporeczywe zaparcie, katary jelita grubego, wzdęcia, osłabione funkcje wątroby, zastoina ogólna, osłabione funkcje wątroby, bóle w bokach i pod żebrami przechodzą przy używaniu rano i wieczorem po szlacheccze naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa. — Powagi lekarskie stwierdzają, że woda Franciszka Józefa nawet przy skłonności do podrażnień kiszek działa bezboleśnie. Zadać w aptekach i drogerjach. 2474

na raut. Wróciwszy rano do domu, zastrzeliła się przy zwłokach przyjaciółki.

Przy zwłokach znaleziono tylko jeden rewolwer. Broń ta, jak stwierdzono w śledztwie, należała do Adeli Ritchie. Stąd zrodził się wniosek, że Adela zabiła przyjaciółkę. — Ponieważ pozycja, w jakiej znaleziono Dorę Muray, świadczyła, że ciało po śmierci już przeniesiono na inne miejsce, trudno na razie orzec, czy zachodzi tu samobójstwo.

Ostatni głos mieć będą lekarze - rzeczoznawcy.

Tragedja jaka rozegrała się w willi „Pod chińską laleczką”, znalazła głośnie echo w całej prasie amerykańskiej.

Międzynarodowy Poczdam.

(Koresp. własna „Wiek Nowego”).

Poczdam, w kwietniu.

Poczdam — ta reszka monarchizmu pruskiego i ostatnia(?) bastylla pruskości, był niegdyś oddalony od Berlina o całych 30 kilometrów. Było to bardzo dużo a życie pomażące bożego i setek spensjonowanych ekscelencji wpływało w arystokratycznym splendorem isolation, zdala odo gwaru rosnącego jak na drożdżach, parwenjuszowskiego Berlina. Dzisiaj zmieniło się niejedno — pozostały, wprawdzie ekscelencje, ale znikło już beztróskie życie w cieniu aktualnego Sans-Souci wielkiego Frederic le Roi de Prusse. Najmniejszy skandal pogrobowców dworskich przenika dziś błyskawicznie do szpał republikańskich dzienników, posępy puczu umilkły, przenosząc się hen do Bawarii i wschodnio - pruskich dworów junkerskich, wygodna kolejka elektryczna zwozi co uidele tysiączne masy proletariatu miejskiego, a turystyczne autobusy anglo - saksońską gawiedź. Wonderfoul — „pruski Wersal” stał się podmiejskim muzeum Berlina, marsowo - sztywnie wille dawnych generałów usunęły się z indygnacją w cień, królują strzyżone parki fryderycjańskiego Sans-Souci, 8 innych niesmacznych pałaców i sprzedawcy pocztówek i gorących kielbasek.

Poczdam jest jednak mimo wszystko bardzo interesujący i pouczający. Ten rojalistyczny lamus jest — międzynarodowy. Nie trzeba, aby się o tem przekonać, wędrować szlakami baedekerowskiej gwiazdki. Wystarczy powierzchownie obejrzeć wnętrza pysznych pałaców a zwłaszcza kolekcje obrazów. Nigdzie nie znajdzie się tak piękny komplet np. renesansu. Wszystko jest tu na miejscu, pyszne Michały Anioły, Raphaela, Tycjana — niestety tylko jako kopie, ale komplet jest. Również starorzymskie i starogreckie falsyfikaty, łuki triumfalne, ruiny wersalskie i wszystko co załatuje klasycznością, ma



7 dzielnicy holenderskiej.

swoich reprezentantów. Nawet egipski obelisk przed imitacją tumu św. Piotra wskazuje, iż zamierzone było coś w rodzaju Piazza San Pietro albo przynajmniej miniaturowy Place de la Concorde. Ale nie tylko Egipt, Grecja, Francja i Rzym podziwiać można w Poczdamie, równie Holandia, Rosja, Japonia ba nawet Arabia reprezentowane są w sanctissimum monarchizmu pruskiego. Brakuje tylko Polski na tych prasłowiańskich niegdys mokradyłach, ale Fridericus Rex nie lubił Polski...



Pawilon japoński.

A oto czyściuchny i jakby świeżo wyprany zakątek holenderski. Królowie pruscy potrzebowali obrońców ojczyzny i sprowadzali najemnych żołnierzy skąd się tylko dało. Najemnicy holenderscy mieszkali we własnej dzielnicy — żonaci landsknechci na dole, kawalerowie na poddaszu. Potomstwo tych ostatnich wędrowało do wielkiego domu sierót powojennych, cieszące się nieprzyzwoicie liczną frekwencją. Ale Roi de Prusse potrzebował żołnierzy — główny artykuł przywozu i wywozu w czasach kiedy Poczdam był na prawdę wielki i królewski flecista grał na pierwszych skrzypcach w koncercie europejskim. Czasy te przypominają pomnik generała von Steuben, który otrzymał w Poczdamie swój pierwszy drill i walczył później w Ameryce z Uncle Sam'em przeciwko John Bullowi. Niech żyje ojczyzna! Książęta niemieccy potrzebowali wówczas pieniędzy — von Steuben walczył w Ameryce przeciwko Anglii a jego pan i mistrz Fridericus Rex sympatyzował jednocześnie ze swoimi kuzynkami po tamtej stronie kanału. Le Roi de Prusse, dzisiaj symbol niemiecko - narodowego wyznania, rozumiał się na interesie — i patriotyzmie.

Lecz Messieurs — nie mówmy o tem! Starszy Fritz miał niejedną troskę na duszy; prowadzenie wojen, dyplomacja, filozofia i fałszowanie złotego polskiego nie jest łatwą rzeczą. Frederic zbudował przeto solitjude beztroski, słynne Sans - Souci w którego parku króluje absolutnie Francja. Park ten bar-

WOJNA NĘDZY!

Zamów natychmiast **LOS I-ej KLASY** Loterii Państwowej w największej i najszcześliwszej Kolekturze w kraju

„NADZIEJA”, Lwów, SYKSTUSKA 6.

ODDZIAŁY: TARNOPOL, Mickiewicza 27 i DROHOBYCZ, Pl. św. Bartłomieja —

a wygrasz **Główną wygraną 750.000 Złotych**

albo wygrane po zł. 350.000, 250.000, 150.000, 100.000, 80.000, 75.000, 60.000, 50.000, 40.000, 25.000 itd. itd.

Co drugi los wygrywa! — Premja w kwocie Zł. 150.500

padła na los naszego kantoru Nr. 104.742. Prócz tej wielkiej wygranej padły u nas w ostatniej Loterii następujące wygrane:

Zł. 75.000 na Nr. 75412, Zł. 40.000 na Nr. 81933, Zł. 25.000 na Nr. 144699, Zł. 20.000 na Nr. 78420, Zł. 10.000 na Nry 50920 i 134018.

CENY LOSÓW: 1/4 — Zł. 10, 1/2 — Zł. 20, 1/1 — Zł. 40.

Ciągnięcie już 17. i 19. maja br. Losy wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia, dołączając nasz blankiet P. K. O. na przesyłkę należitości wolną od porta.

W tem miejscu wyciąć i wypełnione nadesłać!

2470

KARTA ZAMÓWIEŃ. W.

Do Kolektury „Nadzieja”, Lwów, Sykstuska 6.

Niniejszem zamawiam:

_____ losów całych po zł. 40.—
_____ losów połówek po zł. 20.—
_____ losów ćwiartek po zł. 10.—

Należitość w kwocie zł. _____ ureguluję natychmiast po otrzymaniu losów.

Imię i nazwisko _____

Dokładny adres _____

(Uprasza się czytelnie wypełnić!)

dzo się od tego czasu zmienił — drzewa rozrosły się a królowie stracili na popycie. Jedno zostało a mianowicie międzynarodowość tego symbolu monarchizmu i nowobogactwa. W dniach wolnych od przyływu republikańskiego mobu i anglo - saskich turystów spotkać można na ulicach międzynarodowego Poczdamu pojedyncze okazy królewsko-pruskiej ekscelencji i kościasto - kostyczne matrony, matki generałów i tajnych radców. W zaciszu parku drzemie pawilon japoński, niedaleko zamku waleśa się kilku zapomnianych dworców rosyjskich, gdzieś przeblyskuje imitacja maurytańskiego łuku. W ciszy wiosennego południa rozlega się dyskretny trzask — to amerykański turysta robi właśnie nowe zdjęcie na aparacie systemu „Browning - Lux” — patent U. S. A.

d. s.

mark zdola w ten sposób uwolnić się od liny i wylądować. Ale Hundemark stracił siły i gdy samolot opuścił się na ziemię, włókł go



Rycina nasza przedstawia samolot z wiszącym pod nim na drabinie sznurowej akrobatą Hundemarkiem. Zdjęcia dokonano na lotnisku w Düsseldorfie w czasie śmiertelnego wypadku.

Tragiczny lot akrobatyczny.

MIEDZY NIEBEM A ZIEMIĄ. — AKROBATA ZAWISŁ NA DRABINCE. — WLECZONY PO ZIEMI ODNIOŚŁ CIĘŻKIE RANY.

(xy) Na lotnisku w Düsseldorfie wydarzył się przed kilku dniami w czasie produkcji akrobatycznych na samolocie wstrząsający wypadek tragiczny. Niemal pod koniec przedstawienia, w którym znany akrobata powietrzny i pilot Hundemark dokazywał niezwykłych aktów akrobatycznych, nastąpił główny punkt programu: przesiadanie w powietrzu. Hundemark wsiadł do samolotu pilotowanego przez lotnika Peschke, aby przesiąść się w locie przy pomocy drabinki sznurowej do drugiego, lecącego ponad nim samolotu. Z tego drugiego samolotu zwieszała się drabinka sznurowa, którą Hundemark miał chwycić i wspiąć się po niej na górę. — Po dwukrotnej próbie udało się wkońcu Hun-

demarkowi chwycić drabinę. Przesiadanie powiodło się. Ale teraz nastąpiła straszliwa rzecz. Z niewiadomych powodów Hundemark nie mógł stanąć na pierwszym szczeblu drabinki i zawisł w powietrzu, uczepiony tylko rękami. Próby wciągnięcia Hundemarca przy pomocy spuszczonej z samolotu linki, na drabinę, nie udały się. Hundemark znajdował się w strasznym położeniu, ponieważ nie mógł wspiąć się na górę, a samolot nie mógł lądować, aby go nie zabił. Rozpoczął płótno i samolot zaczął zataczać kręgi nad płótnem. W chwili, gdy samolot znalazł się z Hundemarkiem nad płótnem, ów nie zdolał wypłatać się z liny. Wówczas pilot postanowił opuścić się na ziemię, sądząc, że Hunde-

po ziemi na dłuższej przestrzeni ku przerażeniu zgromadzonych tłumów. Samolot wzniósł się znów w górę i Hundemark zawisł powtownie w powietrzu, tym razem ciężko ranny.

Trzy kwadranse trwało straszne widowisko. W końcu lotnik opuścił się na ziemię. Tłum zawył z przerażenia. Lotnik robił co mógł, aby wylądować jak najostrożniej. Nadbiegli natychmiast sanitariusze i podnieśli Hundemarka, który leżał nieprzytomny na ziemi. Odwieziono go do szpitala, gdzie wkrótce zmarł.

Kolonja Rymanowska,

organizowana od lat 46 przez Towarzystwo Kolonji leczniczych dla dzieci we Lwowie (sekretariat przy ul. Batorego I. 1, II. p.), przyjmuje zgłoszenia dzieci na Kolonję leczniczą w Rymanowie — Zdroju, powiat Sanok, Małopolska.

Dzieci pozostają pod stałą opieką lekarza i grona nauczycielskiego.

Przyjęci być mogą chłopcy i dziewczęta w wieku od lat 7 do 13, a więc urodzone w latach 1917—1923, na sezon lipcowy lub sierpniowy.

Dzieci tych rodziców, którzy zamierzają spędzić sezon w Rymanowie — Zdroju, nie będą przyjęte na kolonję.

Oplata za 33-dniowy pobyt na kolonji (mieszkanie, pięciokrotne dzienne pożywienie, stała opieka lekarska, kąpiele mineralne) wynosi 150 zł., płatne z góry w całości, przed przyjęciem na kolonję.

O ile przyjęte na kolonję dziecko dostawione zostanie do wspólnego transportu na przestrzeni Lwów — (przez Sambor — Chyrow) — Rymanów, ponosi Towarzystwo koszt podróży kolejowych tego dziecka z własnych funduszy.

Do podania należy dołączyć:

1) ostatnie świadectwo szkolne (kursowe) względnie jego odpis uwierzytelniony przez właściwą Dyрекcję szkoły;

2) poświadczenie lekarza szkolnego z opisem stanu zdrowia dziecka i stwierdzeniem konieczności leczenia w Rymanowie, tudzież że dane dziecko niema podwyższonej temperatury ciała i otwartych ran;

3) dzieci ubiegające się o zniżkę w opłacie: świadectwo ubóstwa, stwierdzające zawód, stopień służbowy, stosunki majątkowe i rodzinne rodziców dziecka względnie jego opiekunów. Zniżka opłaty możliwa jedynie w nader wyjątkowych wypadkach.

4) Do wszystkich podań należy dołączyć 25 groszy w znaczkach pocztowych na odpowiedź.

Termin do wnoszenia podań na obydwie sezony do dnia 15 maja 1930.

Wyjazd ze Lwowa: na I. sezon 23-go czerwca wieczorem, przyjazd powrotny do Lwowa 26-go lipca wieczorem.

Wyjazd ze Lwowa: na II. sezon 28. lipca wieczorem, przyjazd powrotny do Lwowa 30. sierpnia wieczorem.

Po zawiadomieniu przez Wydział Towarzystwa o przyjęciu danego dziecka na kolonję, należy złożyć opłatę tak za sezon lipcowy jak i sierpniowy najdalej do dnia 10-go czerwca 1930 na konto czekowe P. K. O. Nr. 153.323.

Dzieci, które nie wykażą się dowodem pocztowym z uiszczenia zapłaty nie będą bezwarunkowo przyjęte ani do wspólnego transportu, ani bezpośrednio na kolonję.

Podań spóźnionych, bez wspomnianych wyżej załączników i podań dzieci starszych nad wiek powyżej określony, nie uwzględnia się.

Za Wydział Towarzystwa: Stanisława Obtułowiczowa w. r. przewodnicząca; Witold Madeyski w. r. sekretarz.

Kuracja wiosenna.

Wiosna jest okresem, w którym każdy człowiek czuje się znużony. To też powinien przestrzegać całego szeregu ostrożności, po to, by zachować swoje zdrowie w świeżości.

Przedewszystkiem powinien wcześniej wstawać, ale, co za tem idzie, możliwie jak

najwcześniej chodzić spać. Po przebudzeniu dobrze jest wypić naczczo szlanceczkę wody mineralnej, potem doskonale robi kwadransowy, a nawet półgodzinny spacer. Potem dopiero należy zasiąść do śniadania. Śniadanie, tak jak zresztą całe pożywienie w okresie kuracji wiosennej, powinno składać się z potraw jaknajprostszych: żadnych alkoholów, żadnych korzeni, ostrych czy pieprznych jedzeń.

W okresie kuracji wiosennej należy unikać następujących potraw: tłustego mięsa, gęsiny, kaczkę, schabu, nerek, wątroby, węgorka, łososia, raków, kawioru, ostryg, octu, kwaszonych ogórków, czosnku, cebuli, ostrych sosów, sałaty zaprawianej octem, twardych jajek, razowego chleba, tortów, serów, musztardy i papryki.

Potrawy pożądane w tym okresie są: zsiadłe mleko, jogurt, lekka herbata, kakao, słaba kawa, kawa słodowa i żytnia, bułka, herbatniki, keksy, miękkie jaja, buljony, potrawy zaprawiane mlekiem, lekkie legumin-

W sieciach diablicy.

SZĘŚCIOKROTNA MEŻATKA. — CZTERY SAMOBÓJSTWA MEŻÓW. — PRAWNUCZKA KRÓLA BAWARSKIEGO. — STUSTRONICOWY TOM OPINJI LEKARSKIEJ. — ROK WIEZIENIA.

(xy) Przed sądem w Heidelbergu toczył się w tych dniach proces, wzbudzający ciekawość ze względu na osobę oskarżonej, niejakej pani Irmy Bruns, odpowiadającej za ukrywanie kradzionych rzeczy i inne oszustwa. W grę wchodziły kradzieże u jubilerów i oszustwa, popełnione przez znanego berlińskiego złodzieja sklepowego, Hansa Lengefelda. Kradzieży tych dokonał Lengefeld nie dla siebie, ale dla pani Bruns, w której sidłach znajdował się, jak wielu innych mężczyzn, będących ofiarami tej diablicy.

Irma Bruns jest córką bardzo znanego malarza niemieckiego, profesora Heffnera, i urodziła się w Medjolanie. Już w czternastym roku swego życia uciekła z domu rodziców i została wkrótce potem kochanką bogatego Anglika, któremu urodziła dziecko, mając 16 lat. Anglik chciał się z nią ożenić, ale Irma czuła się zbyt młoda, aby się z nim wiązać i znów uciekła. Potem poznała małżeństwo bardzo gruntownie, ponieważ wyszła zamaż 6 razy. W szóstym małżeństwie trwa dotychczas.

Czterech mężów Irmy popełniło z powodu niej samobójstwo. Jeden był literatem, jeden majorem, jeden akademikiem, a ostatni rotmistrzem. Wszyscy byli w niej do szaleństwa zakochani, podobnie jak złodziej sklepowy Lengefeld, wszyscy cierpieli bezgranicznie z powodu niej.

Teraz, gdy trzydziestodwuletnia Irma stanęła przed sądem, zrozumiano, dlaczego wywierała tak demoniczny wpływ na mężczyzn. Nie jest ona zdecydowanie piękna, ale posiada niezwykle urok, jest cięta, mądra, inteligentna.

Ettingera BALSAM NA ODCISKI

usuwa radykalnie bez bólu uporeczywe nagliotki i zgrubiałe naskórki. 2337

Skład i wyrób:

APTEKA M. ETTINGERA
Lwów, PLAC GOŁUCHOWSKICH.

ki mączne, mięso białe i nietłuste, mózdzek, kura, gołąbki, dziczyzna bez ostrego sosu, szpinak, sałata zaprawiana cytryną, szparagi, ryż oraz w jak największej ilości wszelkiego rodzaju owoce, a także soki owocowe i lemoniady.

Tego rodzaju kuracja wiosenna powinna być przeprowadzona w ciągu pięciu tygodni, ale pod tym warunkiem, że ani jeden dzień nie może być wyjątkiem z reguły.

Broni się z wyrafinowaną zręcznością. Ale to nie byłoby jej jeszcze zdobyło tak wielkiego wpływu na mężczyzn. Tem, co dało jej moc panowania nad mężczyznami, była erotyczna rozwiązłość, która skłaniała ją do oszukiwania każdego, z którym utrzymywała bliższe stosunki. Rozwiązłość ta objawiała się również w innym kierunku:

pani Bruns jest alkoholizką i natura awanturniczą.

Życie jej upłynęło wśród nieustannej włóczęgi od hotelu do hotelu, od pensjonatu do pensjonatu, nawet wśród nor złodzieji i przestępców. Każdego, który zbliżył się do niej, potrafiła usidlać i opętać. Każdy poddawał się jej urokowi i obdarzał ją zaufaniem, aby być wkońcu zdradzonym i oszukanym.

Zbyteczną jest rzeczą dodawać, że pani Irma dopuściła się w swoim bujnym życiu szeregu oszustw. Twierdzi i twierdziła zawsze, że jest prawnuczką króla bawarskiego Maksymiljana. Osobą jej zajmowali się liczni psychiatrzy, powagi naukowe o znanych nazwiskach. Opinie lekarskie o jej stanie umysłowym i psychiatrycznym obejmują dzisiaj tom objętości 100 stron. Ilekoć pani Irma stanie przed sądem, usiłuje z mniejszym lub większym powodzeniem udawać chorą. Udało się jej to już niejednokrotnie.

Ale tym razem sąd nie dał się jej wziąć na kawał i dostała rok więzienia.

Skoro tylko wyjdzie z więzienia, będzie musiała odsiedzieć dalsze półtora roku za inne przestępstwa.

Mezaliani w domu Habsburgów.

ALBRECHT HABSURG ZAMIERZA POŚLUBIĆ PEWNĄ DAMĘ Z BUDAPESZTEŃSKIEGO TOWARZYSTWA.

(xy) W Budapeszcie wzbudziła sensację wiadomość, że Albrecht Habsburg, b. arcyksiążę austriacki, zamierza poślubić niebawem pewną damę z budapeszteńskiego towarzystwa. Chodzi tutaj o żonę pewnego wysokiego urzędnika, z którą łączy Albrechta Habsburga zażyłe stosunki już od dłuższego czasu. Krają pogłoski, że meżatka ta rozwodzi się z swoim mężem. Należy ona do najwytworniejszego towarzystwa w Budapeszcie. Ojciec jej męża był znanym prezydentem policji za czasów Banffy'ego.

Wiadomość o mezaliansie wzbudza tem większe zaciekawienie, że Albrecht Habsburg jest przewodcą przeciwlegitymistycznych monarchistów węgierskich i kandydatem na tron węgierski z ramienia partji „wolnych

wyborców króla“. Przyjacielem jego jest minister honwedów Gömbös, który założył tę partję i popiera Albrechta jako kontrkandydata przeciw następcy tronu Ottonowi Habsburgowi. Albrecht liczy obecnie 33 lat. Matka jego, b. arcyksiężna Izabella, która od dawna marzy o wydaniu swego syna za księżniczkę krwi, sprzeciwia się kategorycznie temu małżeństwu. Albrecht trwa jednak przy swoim zamiarze poślubienia młodej damy. W wypadku, gdyby Albrecht ożenił się z ową damą, musiałby zrezygnować z swoich dążeń do tronu węgierskiego.

Albrecht unika obecnie Budapesztu i żyje w odosobnieniu w swoich dobrach na Węgrzech.

Święto Trzeciego Maja we Lwowie i w powiecie lwowskim.

(d.) Tradycyjnym zwyczajem Święto 3-go Maja rozpoczęło się o godzinie 6 zebranie, urządzone staraniem Stowarzyszenia „Gwiazda” na Kopcu Unji Lubelskiej, gdzie przy odgłosach strzałów moździerzy i przy pieśniach narodowych wywieszona została chorągiew narodowa. Równocześnie na wieży ratuszowej odegrano hejnał, poczem orkiestry wojskowe i cywilne, przeciągając ulicami miasta, odegrały pobudkę.

Następnie o godzinie 8.45 odprawione zostało uroczyste nabożeństwo w cerkwi św. Jura, o godzinie 9-tej w katedrze Ormiańskiej, celebrowane przez ks. arcybiskupa Teodorowicza, oraz w kościele ewangelickim i w cerkwi prawosławnej. O godzinie 10 również nroczyste nabożeństwo odbyło się w templu przy ul. Żółkiewskiej. Modły odprawił rabin dr. Lewin przy asyście nadkantara Lwowieza, a kazanie okolicznościowe wygłosił rabin dr. Freund.

W BAZYLICE ARCHIKATEDRALNEJ

nabożeństwo pontyfikalne odbyło się o godz. 10-tej, które celebrował ks. arcybiskup Twardowski przy asyście liczego kleru i członków Kapituły. W czasie nabożeństwa chór odśpiewał szereg pieśni, a po „Te Deum” obecnym w Bazylice odśpiewali „Boże coś Polskę”. Przed Bazyliką honory wojskowe oddawała kompania honorowa piechoty, obok której zgromadziły się poczty sztandarowe wszystkich pułków. W kościele z północnego dygnitarzy byli: wojewoda hr. Gołuchowski z sekretarzem Kirchnerem, ks. biskup dr. Lisowski, ks. infulaci dr. Zajchowski, i Czajkowski, generał Czuma z korpusem oficerów, komisarz rządowy miasta dr. Nadolski z zastępcami r. Frankowskim i drem Obmińskim oraz członkowie Rady przybocznej im. Uniwersytetu prof. Bulanda, rektor Politechniki dr. Weigel i rektor Weterynarii dr. Markowski z profesorami na czele, prezes sądu Woyciecki, prokurator dr. Szymonowicz, prezes Izby Skarbowej dr. Polak, prezes Prokuratury Skarbu dr. Hamerski, dyrektor koleji inż. Morawiański, prezes poczty Moszoro, kurator szkolny Pytlakowski, starosta grodzki Klotz, komendant wojewódzki policji insp. Grabowski, komendant policji lwowskiej podinsp. Trojanowski, dyrektor lasów państw. Kaczkowski, konsul czechosłowacki Jirasek, konsul rumuński Gallin, komisarz rządowy Domu Narodnego r. Michał Baczynski, powstańcy 1863 r. z prezesem Kuczyńskim na czele, Towarzystwo Strzeleckie z wiceprezesem Sudhofem i królem kurkowym dr. Ostaszewskim na czele, oraz delegaci wszelkich stowarzyszeń, związków, organizacji i instytucji.

Po nabożeństwie odbyła się na placu Marjackim pod pomnikiem Mickiewicza

DEFILADA.

którą odebrali wojewoda hr. Gołuchowski i generał Czuma. Defiladę prowadził pułk. Cehak. Rozpoczynali ją ulani 14 pułku, tegoż oddział karabinów maszynowych, a dalej szli: pionierzy, kadeci, 19 pp., 26 pp., 40 pp., 5 pap i 6 pac. Z kolei maszerowały oddziały przysposobienia wojskowego, męskie i żeńskie, akademickie i szkolne, skauci i skautki, wioślarze, Sokoli, Strzelcy, Hallerczycy, korporacje akademickie, M. S. O., Obróńcy Lwowa, Legja inwalidów, tramwajarze, kolejowcy, pocztowcy, cykliści, Związki zawodowe, oraz Straże pożarne. Przygrywały orkiestry: Browarów, Wychowanków Braci Albertynów, Pracowników gminnych, tramwajarzy, kolejarzy, Sokolów, gazowników, Bursy im. Dekierla i Bursy im. St. Kostki.

Po defiladzie w różnych punktach miasta od godziny 12 do 13 koncertowały orkiestry

cywilne, obok których do zebranych mieszkańców zostały wygłoszone odpowiednie przemówienia, a nadto deklamacje wygłosili artyści teatrów miejskich.

W Teatrze Małym w południu odbyła się Akademia, urządzona staraniem Zjednoczenia chrześcijańskich związków zawodowych. Przemówienia wygłosili: ks. prof. Szydelski i dr. Jroer. Popołudniu w towarzystwach i związkach odbyły się specjalne zebrania, odczyty i wieczorki. Wieczór zaś w Teatrze Wielkim odegrano piękną rewję historyczną Stefana Petry'ego z muzyką dra Adama Soltyśa pt.: „Lwie serce”, poprzedzoną hymnem państwowym i przemówieniem dra Artura Kopacza

W POWIECIE LWOWSKIM.

Nader uroczyste ludność powiatu lwowskiego obchodziła Święto Narodowe Trzeciego Maja. Uroczystości te urządzono tego roku w Dawidowie, dokąd przybyła ludność okoliczna oraz barwne banderje całego powiatu w liczbie ogólnej około 5.000 osób.

Ze Lwowa przybyli wojewoda hr. Gołuchowski z sekr. Kirchnerem, starosta pow. Eckhardt, kurator okręgu szkolnego Pytlakowski, pułk. Pytel i Czadek, prezes Małop. Tow. Rolniczego, Łuszczewski, przedstawiciele T. S. L. dr. Uhma i Gubrynowicz, dyr. Związku Teatrów i Chórów Ludowych L. Piątek, oraz cały szereg naczelników i przedstawicieli władz powiatowych oraz gości.

Po nabożeństwie, odprawionem przez ks. proboszcza Sadowskiego, nastąpiło odsłonięcie pomnika ku czci poległych w czasie wojny od r. 1914—1920 mieszkańców Dawidowa. Pierwszy przemówił wójt gminy p. Gulewicz, poczem zabrał głos wojewoda Gołuchowski, który dokonał odsłonięcia pomnika i w gorących słowach uczcił pamięć tych, którzy życiem swoim przyczynili się do odrodzenia Państwa Polskiego.

Następnie odbyła się defilada szwadronu kawalerji, banderji chłopskich w liczbie około 200 osób, oddziałów Przysposobienia Wojskowego, Strzelca, Sokola, Harcerzy, działu szkolnej, oraz grup folklorystycznych z 14-stu miejscowości powiatu lwowskiego, w liczbie około 150 osób, przystrojonych w dawne barwne stroje ludowe.

Na zakończenie obchodu, zespół amatorski włościan z Malechowa odtworzył zachowane z dawnych czasów obrzędy ludowego wesela podlowskiego. Przed oczami widzów przewinęła się barwny korowód strojów ludowych ziemi czerwieńskiej oraz śpiewy, tańce i zabawy ludowe.

Z kolei przy udziale przedstawicieli Zakładu Uniwersytetu Jana Kaz. w osobach dra A. Bachmana, J. Falkowskiego i L. Popiela, odbył się wspaniały przegląd strojów ludowych i rozdanie nagród, za najpiękniejszą grupę. Wśród przybyłych grup szczególną wiernością odtworzenia dawnych strojów ludowych odznaczyła się grupa włościanek i włościan z Dublan, dalej z Litwy, z Siedlisk i Sokolnik, a następnie wyróżnione zostały banderje z Budkowa, Starego Siola i Sokolnik.

Cmentarz żydowski we Lwowie.

Poświęcenie nowego obszaru.

(d) Wczoraj rano odbyło się uroczyste poświęcenie nowego terenu cmentarnego żydowskiego, obejmującego 5 morgów, zakupionych od fundacji hr. Skarbka, dołączonego obecnie do cmentarza żydowskiego przy ulicy Pilichowskiej. W uroczystości tej wzięło udział około 10.000 żydów.

Skimol

do przefarbowania
obuwia



DO NABYCIA:

1921

Moses Donn — Janów.

N. Weintraub — Śniatyn.

Akt uroczysty poświęcenia ziemi rozpoczął się już o godzinie siódmej rano. Oto najpierw chasydzi odbywali swój obrzęd, z wyłączeniem kobiet. Dokoła obrzyniego pola przez siedm razy przeszedł pochód modlących się z rabinatem ortodoksyjnym na czele, przyczem odprawiano specjalne modły. Pochód ten trwał trzy godziny.

Następnie o godzinie 10 przedpołudniem rozpoczął się dalszy akt poświęcenia przez rabinat postępowy. A więc jawili się tam: rabin dr. Freund i dr. Lewin, Zarząd i Rada gminy wyznaniowej z prezesami Chajesem i Jaegerem na czele, Egzekutywa sjońska z prezesem senatorem dr. Schreiberem, Żydowski klub mieszczański z inż. Pordesem i Fischerem, „Jad Charuzim” z prez. M. Glasermanem, Żydowski Związek obywat. z Maurycem Mundem i dr. Königsbergem, Rada szpitalna z prez. Dr. Meiselsem i K. Standem, Wydział lwow. Stow. Kupców z wicepr. Weinrebem na czele itd.

Modlitwę zaintonował nadkantor Lwowiez, poczem przemawiali prezes Jaeger, rabin dr. Freund, rabin dr. Lewin, oraz imieniem Rady szpitalnej Karol Stand i Oswald Schargel. Psalmi i modlitwy odśpiewali nadkantor Lwowiez i kantor Schein, oraz chór Templum, a gdy ucichły modły, rabini zebranych pochodem poprowadzili dokoła nowego cmentarza, na czem o godzinie 1-szej zakończono tę niezwykłą uroczystość.

JUŻ OTWARTY JUŻ OTWARTY
Handel delikatesów i Pokój do śniadań

M. S. Grufta przy ul. Sykstuskiej 1. 4.

Lokal gruntownie odrestaurowany. Czystość wzorowa. Towary najlepszej jakości. — Bufet bogato zaopatrzone dla najwybredniejszych smakoszy. — Usługa skrzętna. Pod zarządem znanego fachowca **Ignacego Flaschnera.** 2532

Były dyplomata sowiecki o czerwonym niebezpieczeństwie.

B. radca sowieckiego poselstwa w Szwecji, Dmitrjewski, ogłosił w piśmie „Rul” artykuł, w którym tłumaczy powody swego zerwania z rządem sowieckim.

Dmitrjewski oświadcza, iż, będąc sowieckim urzędnikiem, usiłował skierować politykę sowiecką na tory służenia narodowi rosyjskiemu, lecz przekonał się, że jedynym celem Sowietów jest wywołanie światowej rewolucji. Do celu tego dążą Sowiety przez krwawienie nienawiści do Europy i do kultury zachodniej w duszach narodu rosyjskiego.

Sowiecki dyplomata zwraca uwagę na niebezpieczeństwo, płynące z utrzymywania stosunków z Sowietami, i przepowiada dzień, w którym narody sowieckiej Rosji, pod wpływem propagandy antyeuropejskiej, rzucią się na podbój Europy. Usunąć to niebezpieczeństwo może, zdaniem Dmitrjewskiego, jedynie obalenie władzy sowieckiej w Moskwie.

**Popieraj wytwórczość
krajową.**

RADA NADZORCZA i DYREKCJA AKC. BANKU HIPOTECZNEGO

ze szczerym żalem zawiadamiają o śmierci dyrektora Zakładu

Dra Juljusza Sandauera

i zapraszają na pogrzeb, który odbędzie się w poniedziałek, dnia 5. maja 1930 r. o godzinie 2-jej popołudniu z domu żałoby przy ul. Ochronek 6.

Lwów, dnia 4. maja 1930.

2536

**Wisielec w pokoiku kawalerskim
przy ulicy św. Marji Śnieżnej.**

(d.) W rzeczywistości przy ulicy św. Marji Śnieżnej 1. 6 od pewnego czasu pokój kawalerski wynajmował niejaki Józef Gertler, liczący 24 lata. Dnia wczorajszego domownicy zauważyli, że w pokoju Gertlera panuje grobowa cisza, a on sam ani razu nie wychodził z niego. Gdy stan ten trwał do wieczora, zaniepokojeni tem domownicy drzwi otworzyli przemocą, a wówczas u wejścia natknęli

się na zwłoki Gertlera, wiszące na futrynie. Wszelka pomoc lekarska była już zbyt późna. Ciało Gertlera było zupełnie sztywne, co też wskazywało, że życie on sobie odebrał jeszcze w ciągu nocy. Dochodzenia policyjne wykazały, że uczynił to wskutek rozstroju nerwowego. Zwłoki pozostawiono narazie w pokoju aż do przybycia komisji lekarsko-sądowej.

Okropności amerykańskich aresztów.**GŁOS POLITYCZNEGO PRZESTĘPCY, KTÓRY CZTERY LATA SIEDZIAŁ W WIEZIENIU AMERYKAŃSKIM. — ŻĄDAĆ REFORMY WIEZIENICTWA.**

(?) Czasopismo „The forum”, które wychodzi w Chicago, ogłosiło niedawno temu sensacyjny artykuł Ralfa Chaplina, który jako polityczny więzień odsiadywał czteroletni areszt w więzieniu amerykańskim w Leavenworth.

Autor tego artykułu odnosi się z druzgocącym pesymizmem do systemu stosowanego w więzieniach amerykańskich. Przyczyną tak częstych teraz buntów w więzieniach, upatruje w sposobie traktowania aresztantów. — Podaje się im najpodlejsze jedzenie. Nawpół zgniły groch, lub zmarznęte kartofle. Tak przez szereg tygodni, dzień w dzień to samo.

„Więzienie — pisze Ralf Chaplin — jest zagadką wśród współczesnych instytucji. — Wszyscy wiedzą, że istnieje. Lecz, czy zdają sobie ludzie z tego sprawę czym jest więzienie? Gdyby żyli tu z tymi więźniami, powiedzieliby po jakimś czasie, że tylko sadyści mogli wymyślić takie tortury dla swoich bliźnich, którzy mieli to nieszczęście, że stali się przestępcami. Izoluje się przestępcę jako niebezpiecznego człowieka. Czemuż tylko na jakiś okres czasu? Jeśli jest niebezpieczny dla porządku społecznego, czemu się go znów puszcza między ludzi? Czy więzienie poprawiło przestępcę? Czy więzienie jest instytucją, z której więzień wychodzi lepszy, zbawio-

ny, zdolny do pełnienia obowiązków prawego człowieka. Czy więzienie nauczyło przestępcę żyć inaczej? Czy go przygotowało do walki o byt? Czy go w więzieniu nauczono pracować i zarabiać pracą na życie? Czy, puszczając b. aresztanta, znówu między ludzi, daje mu się możliwość rozpoczęcia nowego życia? Skorumpowany na duszy i ciele opuszcza on więzienie i nie wie o co zacząć rękę. Idzie więc znówu do tych, do których przynależał: do przestępców. Za tydzień, lub za miesiąc, znówu go złapie policja i wróci do więzienia. A te brutalne tortury po więzieniach? Te ekstra kary! Przywiązywanie łańcuchem do krat.

I trzeba to także powiedzieć, że więźniowie uprawiają w celach homoseksualizm. Kto się sprzeciwi, tego obijają do krwi.

Pokazywano mi ofiary perwersyjnego wyuzdania. Stali się idjotami w więzieniu, a weszli tam jako zdrowi młodzieńcy.

Nie widziałem i nie spotkałem w życiu ani jednego aresztanta, którego by poprawiło więzienie. Kara tak samo nie wyleczy z przestępstwa, jak nie wyleczy z obłędu.

Należy zerwać raz na zawsze z tym systemem karania.

Ustawodawstwo powinno obmyślić inne sposoby uzdrowienia przestępców.”

danka muz.; 20.30 „Ach ta wiosna“ (operetka Straussa); 22.00 Fejl.: Teatr i etyka; 22.15 Komunikaty i Ostatnia fala; 23.00 Muz. tane.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.00 Wrocław: „Prohibicja“, słuchowisko w ukl. Klausa Herrmanna; 20.15 Bern: „Biała Dama“, opera Boieldien; 20.45 Berlin: „Satuala“, opera Reznicka; 21.00 Paryż: „Edyp Król“, sztuka Sofoklesa; 21.00 Medjolan: „Jaskółka“, opera Pucciniego; 21.35 Londyn: (Regional) Koncert muzyki społecznej.

WTOREK, 6 MAJA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie; 12.05 Koncert płyt gramofonowych; 17.45 Transmisja Koncertu popołudniowego (z Warszawy); 18.45 Rozmaitości, komunikaty i koncert z płyt gramofonowych; 19.20 Transmisja opery

z Teatru Polskiego w Katowicach. — Po operze komunikaty (z Warszawy).

Warszawa: 11.30 Przegląd prasy; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Poranek radiowy; 13.10 i 14.40 Komunikaty; 15.00 Chwilka lotnicza; 15.15 i 15.35 Dla maturzystów; 16.15 Muz. gramofonowa; 17.15 O wycieczkach; 17.45 Koncert popularny; 18.45 Rozmaitości; 19.20 Opera (z Katowic). Po operze komunikaty.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.30 Budapeszt: „Gioconda“, opera Ponchiello; 20.00 Wiedeń: Recital skrzypka Natana Milsteina; 20.35 Królewice: „Kochany Augustyn“, operetka Leo Falla; 21.00 Langenberg: Koncert symfoniczny; 21.20 Berlin: Recital skrzypcowy Józefa Szigeti'ego; 21.20 Lipsk: „Biegun magnetyczny“, słuchowisko Arno Schirokauera; 22.20 Londyn: (National) „Zemsta Nietoperza“, operetka Jana Straussa (akt 2-gi).

TADEUSZ WITEK

PL. HALICKI 2 Lwów RUTOWSKIEGO 1
Tel. 57-73 Tel. 44-64

poleca: Pończochy, Skarpetki, Rękawiczki, Bieliznę damską, Apaszkę, Szale jedwabne po cenach konkurencyjnych. 23043

**Włamanie do wagonu
pociągu towarowego pod Lwowem.**

(d) W nocy jeden z policjantów konwojował pociąg towarowy, zdążający ze Lwowa do Przemyśla. Po wyjeździe z dworca towarowego Nr. II., tuż obok pociągu samborskiego zauważył, że jakiś osobnik, wskoczywszy na wagon zbiorowy, usiłował go rozbić. Policjant, widząc działającego włamywacza, wezwał go do zejścia z wagonu. Gdy on wezwania tego nie usłuchał, policjant oddał jeden strzał ostrzegawczy w powietrze celem odstraszenia złodzieja i zatrzymania pociągu. Wtedy dopiero osobnik ów zeskoczył, a równocześnie zatrzymał się pociąg. Drugi osobnik, który był w towarzystwie pierwszego, widząc, że włamanie do wagonu nie udało się, rzucił na policjanta kilka kamieni, po czym obaj rzucili się do ucieczki. Policjant ścigał ich, a nawet strzelił za nimi, lecz obu im udało się zbiec w ciemnościach nocy.

**Niezwykłe samobójstwo
służącej.**

Niezwykłe samobójstwo popełniła w Krakowie 50-letnia służąca Marja Piątek. Pod wpływem rozstroju nerwowego. Piątkówna oblała ubranie spirytusem i podpaliła, a następnie otworzyła okno na pierwszym piętrze i wyskoczyła przez nie na ulicę. Zerwała się jednak i płonąc pobiegła ku plantom, gdzie padła zemdlona.

Wśród przechodniów powstał popłoch. Zamiast ratować nieszczęśliwą, przechodnie rzucili się do ucieczki. Płonące ubranie ugaszono dopiero wówczas, gdy nieszczęśliwa padła zemdlona. Piątkówna zmarła po przewiezieniu jej do szpitala.

Ptaki opuszczają Paryż.

(xy) Paryscy przyjaciele ptaków są głęboko smutni, gdyż dokonali przynajmniej odkrycia. Hałas uliczny, niestający ryk syren samochodowych, stukot kół i pisk hamulców dokuczały upierzonemu śpiewakowi. Zakłócone w swoim spokoju ptactwo opuszcza Paryż, tembardziej, że znikają coraz bardziej zadrzewione i zalesione miejsca w Paryżu i w jego okolicach. Coraz ciężiej jest ptakom znaleźć odpowiednie miejsce na schronienie, a sprawa wyżywienia pogarsza się również z dnia na dzień. Ale ptaki znikają nie tylko z Paryża. Po wsiach liczba ich maleje również z powodu ciągłego wyrąbawania lasów

Program radjokoncertów.**PONIEDZIAŁEK, 5 KWIETNIA 1930.**

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Koncert płyt gramofon.; 17.45 Koncert z okazji 111 rocznicy urodzin Moniuszki; 18.45 Rozmaitości, komunikaty i koncert z płyt gramofon.; 19.25 Odczyt p. t.: „Postępy i zdobycze wiedzy ścisłej“; 19.58 Sygnał czasu; 20.05 Odczyt p. t.: „Jak pracuje krew człowieka“; 20.30 Operetka „Ach ta wiosna“ J. Straussa; 22.00 Fejl. p. t.: „Teatr i etyka“; 23.00 Muzyka taneczna (z „Oazy“ w Warszawie).

Warszawa: 11.30 Przegląd prasy; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Muz. gram.; 13.10, 14.40 i 15.00 Komunikaty; 15.15 i 15.35 Dla maturzystów; 16.15 Dla dzieci; 16.45 Muz. gram.; 17.15 Lekcja franc.; 17.45 Kone. utworów Moniuszki; 18.45 Rozm.; 19.10 Skrzynka poczt. roln.; 19.25 Pogawędka techn.; 19.40 Prasowy dziennik radiowy; 19.58 Sygnał czasu; 20.05 Poga-

Przyjaciele ptaków. Stwierdziwszy ten stan, złączyli się obecnie w ligę. Są oni bowiem zdania, że należy zachować ptactwo dla wsi francuskich. W tym celu należy budować gniazda ptasie lub dostarczać ptakom odpowiednie miejsc do budowy tych miejsc. Zbudowano dotychczas 1500 schronisk dla ptaków w postaci drewnianych gniazd, a właściciele realności, na których znajdują się gniazda, zobowiązali się pozostawić ptaki w spokoju. Prócz tego przedsięwzięto kroki w celu systematycznego żywienia ptaków w czasie sezonu zimowego. Zarówno w Paryżu, jak w całej Francji rozpoczęto w tym kierunku akcję. W paryskim parku Monceau odbywa się już karmienie i hodowanie wróbli i kosów. Urządzono tam cztery miejsca do karmienia ptactwa.

Trzeci Maja w stolicy.

Warszawa. (PAT.). W dniu Święta Narodowego stolica przybrała uroczysty wygląd. Tradycyjnym zwyczajem o godz. 8.30 w Ogrodzie Botanicznym odprawiona została w kapliczce Msza św. przez ks. prof. Grabowskiego.

O godz. 10 rano w kościele Archikatedralnym św. Jana ks. kardynał Kakowski w asyście liczного kleru odprawił Mszę św.

Na nabożeństwo przybył p. Prezydent Rzpltej Ignacy Mościcki w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego, rząd in corpore z premierem Walerym Sławkiem na czele itd.

Po ukończeniu Mszy św., o godzinie 10.45, pan Prezydent Rzpltej ze swą odjechał na pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na placu Marszałka J. Piłsudskiego pan Prezydent przeszedł przed frontem oddziałów wojskowych, poczem skierował się w stronę pomnika ks. Józefa Poniatowskiego, gdzie zajął miejsce na specjalnie przygotowanej trybunie.

O godz. 11.45 rozpoczęła się defilada, którą prowadził dowódca O. K. 1 gen. Wróblewski. W tym momencie eskadra samolotów przeleciała nad placem Marszałka J. Piłsudskiego.

Po skończonej defiladzie, która trwała blisko godzinę, p. Prezydent, żegnany owacyjnie przez zgromadzonych, udał się w otoczeniu swą do Zamek.

Oddziały wojskowe przemaszerowały do koszar, witane po drodze serdecznie przez tłumy publiczności, która zaległa chodniki.

POLSKA NA MIĘDZYNARODOWYCH TARGACH W BUDAPEŚCIE.

Budapeszt. (Pat.). W obecności przedstawicieli rządu i reprezentantów władz, korpusu dyplomatycznego, regent Horthy dokonał uroczystego otwarcia XXIX. Targów Budapeszteńskich.

Pawilon polski na Międzynarodowych Targach Budapeszteńskich wygląda bardzo efektownie. Ekspozycje 16 firm, biorących udział w polskim dziale, przedstawiają gałęzie eksportu polskiego zarówno dla Węgier, jak i do krajów bałkańskich. Ekspozycje te wzbudzają wielkie zainteresowanie. Izba handlowa polsko - węgierska urządziła biuro informacyjne.

OTWARCIE IZBY RZEMIEŚNICZEJ W WARSZAWIE.

Warszawa. Wczoraj odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie warszawskiej Izby rzemieślniczej. Po nabożeństwie rozwinął się pochód, w którym wzięło udział kilka tysięcy rzemieślników. W gmachu Rady miejskiej odbyła się następnie akademja.

UDEKOROWANIE 137 STRAŻAKÓW.

Warszawa. (Pat.). Wczoraj odbyła się uroczysta dekoracja 137 strażaków warszawskich za dzielność i odwagę. Po nabożeństwie wszystkie oddziały straży zgromadziły się na rynku Starego Miasta, gdzie przemówił wojewoda warszawski.

ZJAZD WOJSKOWEJ STRAŻY KOLEJOWEJ.

Warszawa. (Pat.). Wczoraj odbył się w stolicy walny Zjazd delegatów był. uczestników wojskowych straży kolejowej. Po mszy św. w kościele św. Barbary dokonano poświęcenia sztandaru. W południe rozpoczęły się obrady zjazdu delegatów, którzy w liczbie 60 przybyli z całej Polski. Prezesem został wybrany p. Rauer.

NAJLEPSZĄ OCHRONĄ są PREZERWATYWY SIGI SPECIAL
Najstarsza i najbardziej znana przedwojenna marka. 1685
W każdym pudełku znajduje się cenny BON.

Pogłoski o dymisji rządu.

Warszawa. (j. — telef.) Zanotować należy kraczącą od dłuższego czasu pogłoskę, jakoby w łonie rządu istniała różnica zapatrywań co do sprawy zwolnienia nadzwyczajnej sesji sejmowej. Część ministrów, kierujących resortami gospodarczymi, oświadcza się podobno za zwolnieniem sesji Sejmu dla załatwienia

pilnych spraw gospodarczych. Inna natomiast grupa ministrów z premierem Sławkiem na czele jest stanowczo przeciwna zwolnieniu Sejmu. Na tem tle pojawiły się pogłoski o ewentualnej dymisji gabinetu Sławka i powołaniu rządu współpracy gospodarczej z Sejmem.

Podróż inspekcyjna min. Józewskiego.

Warszawa. (j. — telef.) Minister spraw wewnętrznych, Józewski, wyjechał w dniu wczorajszym na wizytację do Małopolski wsch. W podróży towarzyszą ministrowi inspektor administracji Lewicki i urzędnik do poszczególnych zleceń Jaworski. Podróż ministra potrwa cały tydzień.

Pierwszym etapem będzie Stanisławów, gdzie w dniu 6 maja odbędzie się zjazd starostów z całego województwa. Następnie minister uda się do Tarnopola, gdzie również od-

będzie się zjazd starostów, a wreszcie w dniu 8 bm. weźmie udział w zjeździe starostów woj. lwowskiego. W dniu następnym odbędzie minister Józewski konferencję z trzema wojewodami wsch. Małopolski. Powrót do Warszawy nastąpi w sobotę 10 bm. Celem objazdu jest skontrolowanie sprawności administracji w województwach wsch. Małopolski, oraz zbadanie stanu bezpieczeństwa i nastrojów ludności.

Uchwały Rady Naczelnej P. P. S.

Waika z dyktaturą. -- Sprawy wyborcze. -- Zwalczanie drożyzny.

Warszawa. (j. — telef.) W ciągu soboty i niedzieli obradowała w Warszawie Rada Naczelna PPS.

Uchwała polityczna Rady zawiera charakterystykę gabinetu pana Sławka, jako gabinetu zaostrożnej formy dyktatury Marszałka Piłsudskiego. W konsekwencji klasa robotnicza będzie dążyła do zaostrożenia swej walki z systemem dyktatury zarówno na terenie parlamentarnym jak i pozaparlamentarnym.

Rada Naczelna wypowiedziała się dalej

za współpracą ze stronnictwami Centrolewu i udzieliła CKW. pełnomocnictw dla przygotowania do ewentualnych wyborów parlamentarnych i do stworzenia w razie potrzeby bloku wyborczego.

Jedną z następnych rezolucyj wskazuje na konieczność zacieśnienia współpracy z partiami socjalistycznymi mniejszości narodowych. Rezolucja zaznacza, że debata gospodarcza dała wiele cennego materiału dla pozytywnej akcji partii w dziedzinie walki z drożyzną gospodarczą.

Starcia policji ze studentami.

Antimonarchistyczne demonstracje w Madrycie.

Warszawa. (j. — telef.) Z Madrytu donoszą, że stolica Hiszpanji była wczoraj widownią krwawych zafse między policją a studentami. Młodzież akademicka proklamowała na dzień wczorajsz strajk dla zaprotestowania przeciw zachowaniu się policji wobec pisarza Unamuna i przeciw ostatnim zarządzeniom władz, zmierzającym do zgniecenia ruchu republikańskiego.

Przed bramami uniwersytetu zebrał się wielki tłum młodzieży, który nie dopuszczał nikogo do gmachu. Z okna uniwersytetu wywieszono czerwony sztandar. Celem rozprószenia manifestantów wysłano znaczny oddział policji. Na wieść o tem grupa studentów udała się na dach uczelni,

a kiedy policja się zbliżyła, posypały się

na jej głowy cegły i kamienie. Od tych pocisków odnieśli rany dwaj studenci, pewna kobieta i porucznik.

Policja oddała salwę do studentów, raniąc kilku. Wówczas wyszło z gmachu 50 studentów i natarło na policję.

Policja dobyła szabel i dokonała szarży.

Na przedmieściu Madrytu Kwarto Kamienos doszło do zaburzeń w czasie wystąpienia Unamuna, który wygłaszał przemówienia w jednym z kin. Na zebranie to, urządzone staraniem związku republikańskiego, wtargnęła grupa młodych monarchistów, którzy wśród okrzyków „Niech żyje król!“, usiłovali rozbić zebranie. Policja przywróciła porządek i dokonała licznych aresztowań.

Nożem w serce i plecy...

Bójka na tle różnicy zapatrywań politycznych.

Warszawa. (j. — telef.) „Państw. Wytwórnia Wódek“ w Warszawie urządziła dla swych pracowników uroczystą akademję z okazji rocznicy Konstytucji Trzeciego Maja. Po bankiecie 9 uczestników udało się na kolację do kawiarni. Gdy powracali o północy do domu, wybuchła między nimi sprzeczka na tle różnicy zapatrywań politycznych, która rychło przerodziła się w bójkę. W czasie bój-

ki 26-letni ślusarz Stanisław Kieda pełniący został nożem w klatkę piersiową w okolicy serca. W obronie Kiedy stanął jeden z kolegów i otrzymał cios nożem w plecy. Kieda wkrótce zmarł w szpitalu. Stan drugiego ranego jest bardzo ciężki. Policja aresztowała 7 uczestników koleżeńkiego zebrania, między innymi głównego sprawcę, niejakiego Sowińskiego.

Krwawe zajścia w Gdyni.

Obleżony hotel. -- Strzały. -- Interwencja policji. -- Ranni.

Warszawa (j. — telef.). Na dzień 3. maja zwołany został do Gdyni zjazd Obozu Wielkiej Polski. Na zjazd ten przybyło około 1200 delegatów z całej Polski. Już przed południem dało się zauważyć wielkie napięcie, gdy uczestnicy zjazdu nie wzięli udziału w ogólnym pochodzie związków i stowarzyszeń miejscowych, lecz tworząc kordon wzdłuż ulicy,

oklaskiwali jedną organizację, gwizdali na widok innych. Właściwy Zjazd rozpoczął się o godz. 3 popołudniu w sali Hotelu Centralnego. Sala ta mogła pomieścić zaledwie 400 osób. Wkrótce po otwarciu zebrania nieliczna

grupa miejscowych przeciwników OWP. chciała wtargnąć na salę obrad, natrafiła jednak na opór straży, postawionej u wejści przez „młodych”. W wyniku starcia interwenjować musiała policja, której udało się grupę napastników odepchnąć. Zdenerwowani „młodzi”

zaczęli strzelać bez żadnej potrzeby. Na odgłos strzałów zebrał się tłum, złożony z około 1500 osób, który przybrał wrogą postawę wobec wiecujących i nacierając ze wszystkich stron, starał się dostać na salę.

Trzeba było ściągnąć większą ilość policji. — Policja nie dopuściła do wdarcia się tłum do ogrodu i na salę i zapobiegła dzięki temu nieobliczalnym skutkom. Zajścia zlikwidowano.

Okazało się, że z obu stron

kilka osób zostało rannych kamieniami. W drugim dniu zjazdu uczestnicy zwiedzali port gdyni i udali się na Hel. Przez cały dzień miały miejsce drobne incydenty z poszczególnymi uczestnikami zjazdu.

Gdynia (Pat.). Trzeci zjazd Młodych Obozu Wielkiej Polski trzymał w podnieceniu całe miasto. Już od samego rana członkowie zjazdu po wyjściu z hotelu Riwiera zamierzali utworzyć pochód, z którego jednak zrezygnowali z powodu zbierającej się tłumnie wrogo usposobionej ludności. Do mniejszych starć doszło przy Domu Zdrojowym na Kamiennej Górze i przy Domu Kuracyjnym. Na przystani pasażerskiej jeden z członków powracającej wycieczki OWP. z Helu wskazał na marynarza, który rzekomo miał brać udział w zamieszkach, grożąc skierowaniem ku niemu rewolwerem. W rezultacie wywiązała się bójka, zlikwidowana przez policję. Po obu stronach byli poturbowani. W godzinach wieczornych cała ludność Gdyni wylęła na ulice, oblegając tłumnie hotele, w których zatrzymali się członkowie zjazdu. Rzesze robotniczej ludności kaszubskiej gwizdaniem odprowadzały odjeżdżających uczestników zjazdu, którzy pod silną eskortą policyjną, uzbrojoną w karabiny, odprowadzeni zostali na dworzec. W ciągu całego dnia w różnych częściach miasta miały miejsce szereg awantur, w wyniku których kilkanaście osób zostało aresztowanych.

Panika na giełdzie nowojorskiej.

Nowy Jork. (PAT.). Na tutejszej giełdzie spadły kursy papierów wartościowych i akcyj od 1 do 14 punktów. Przed zamknięciem giełdy zapanowała wśród publiczności niebywała panika. Właściciele papierów usiłowali za wszelką cenę pozbyć się posiadanych portfeli.

Warszawa. (. — telef.). Nowy krach na giełdzie nowojorskiej przybiera nadzwyczaj groźne rozmiary.

Zanotowano już wypadki samobójstw. — Panika wzrasta.

Aresztowanie lotników polskich.

Warszawa. (j. — telef.). Prasa berlińska donosi, iż w Sopotach aresztowano dwóch lotników polskich, por. Sidorowicza i por. Krynickiego z oddziału lotnictwa marynarki wojennej w Pucku. Porucznik Sidorowicz miał w czasie sprzeczki strzelać z rewolweru. Obaj oficerowie będą pociągnięci do odpowiedzialności przed gdańskimi władzami sądowymi za zakłócenie spokoju publicznego, opór władzy i niedozwolone noszenie broni. — Prasa nacjonalistyczna przypisuje temu zajęciu motywy polityczne.

ZAMKNIĘCIE TARGÓW POZNAŃSKICH.

Poznań. (Pat.). Wczoraj wieczorem nastąpiło zamknięcie tegorocznych Targów Poznańskich.

NOWE FILJE BANKU POLSKIEGO.

Warszawa. (Pat.). Bank Polski zawiadamia, że dnia 5-go maja 1930 roku rozpoczną swe czynności nowe Zastępstwa Banku w Kolbuszowej, Łańcucie, Myślenicach, Radziechowie i Ropczycach.

Prowadzenie agend zastępczych powierzone miejscowym instytucjom finansowym.

LWOWSKI CHÓR TECHNICKI W STAMBULE.

Stambuł. (PAT.) W dniu 3 bm. odbyło się tu nabożeństwo, w czasie którego pienia wykonał lwowski Chór Techników, odbywający tournée po Bliskim Wschodzie. Wieczorem zorganizowana została uroczysta akademja, w czasie której wygłosił przemówienie konsul generalny Łopatto, poczem nastąpiły produkcje Chóru Technicznego. W akademji wzięły udział bardzo liczne rzesze kolonji polskiej. Po akademji odbył się bankiet.

„Recepta” na wzbogacenie się.

Czego jak czego, ale ludzi naiwnych i łatwowiernych niebrak nam nigdy. Korzystając z tego rozmaici wydrwigrosze i żerują najbezczelniej na głupocie ludzkiej, ciągnąc z niej zyski dla siebie. Ostatnio jakiś anonimowy wydrwigrosz ogłasza, że za dołączeniem do oferty jednego złotego, nadeśle każdemu „receptę” na wzbogacenie się!

Oszustwo jest tu zupełnie wyraźne, a mimo to znajdują się tak naiwni, że składają oszustowi swe, ciężko może zapracowane, złotówki, oczekując z niecierpliwością „recepty” przy pomocy której od razu staną się tak bogatymi, że psu drogi nie pokażą. Oszust naturalnie śmieje się w duchu z głupich ludzi, którzy mu wierzą, stwarzając sobie tym sposobem wcale pokazywny dochód, bo niema przecież dnia, aby kilka lub kilkanaście nawet osób nie złożyło swej daniny oszustowi, żerującemu na głupocie ludzkiej.

Przedewszystkiem żadna rzetelna firma nie będzie się kryła pod jakimś pseudonimem, a potem, jeżeli osobnik taki ma tak niezawodny środek na wzbogacenie się, to przedewszystkiem powinien siebie wzbogacić, a nie złotówkami biednych ludzi dopomagać sobie do bytowania.

Z wczorajszych zawodów ligowych.

Warszawa. (j. — telef.) Mecz Cracovia — Warszawianka 3:1 (1:0). Cracovia odniosła zwycięstwo nad Warszawianką. Gra dość szybka i emocjonująca nie stała jednak na wysokim poziomie, zwłaszcza z powodu bezładnej gry Warszawianki.

W pierwszej połowie prowadzenie dla gości zdobywa Kozok, najlepszy gracz na boisku. Po przerwie przewaga Cracovii trwa w dalszym ciągu. Nieliczne ataki Warszawianki rozbijają się o twardą obronę Cracovii. Białoczerwoni zdobywają dwie dalsze bramki przez Mitusińskiego i Rusinka. W ostatniej minucie zdobywa Warszawianka jedyny punkt w czasie zamieszania pod bramką Cracovii. Sędziował p. Rosenfeld z Bielska. Widzów 3000.

Warszawa. (j. — telef.) Polonia — Garbarnia 3:3 (0:1). Do przerwy gra jest mało interesująca. Prowadzenie zdobywa Garbarnia przez Smoczka. Po przerwie gra staje się bar-

dziej emocjonująca. Zaznacza się przewaga Polonii. Pazurek II. zdobywa bramkę, a następnie Malik podwyższa stosunek do 2:1. Do ostatniej niemal chwili utrzymuje się wynik 3:2 dla Polonii i dopiero pod koniec gry Garbarnia zdobywa wyrównującą bramkę przez Pazurka I.

Warszawa. (j. — telef.) Ruch — ŁTSG. 3:1 (2:0). Na meczu tym, rozegranym w Katowicach, drużyna śląska odniosła pierwsze zwycięstwo, a drużyna łódzka poniosła pierwszą klęskę w tegorocznych rozgrywkach ligowych. Pierwszy występ łodzian na terenie śląskim wypadł bardzo słabo. ŁTSG. zaprezentował się z najlepszej strony. Ruch bez wielkiego wysiłku odniósł zwycięstwo w stosunku 3:1. Bramki strzelili: Peterek dwie i Sobota. Jedyną bramkę dla łodzian zdobył Herbstreich. Widzów 2000.

Poborowych i przestępców

wywozili poza granice Państwa.

Warszawa. (j. — telef.). Policja w Tezewie aresztowała mieszkańców Warszawy Chaima Palusa, Eljasza Putermana, Jankla Mandelbauma oraz Jana Marcińskiego, którzy od kilku tygodni pozostawali pod obserwacją policyjną. Okazało się, iż

trudnili się oni ułatwianiem poborowym i osobom poszukiwanym przez władze sądowo śledcze przedostawanie się do Niemiec i Gdańska.

Równocześnie zatrzymano trzech „klientów”, których przywieźli ze sobą Mandelbaum

i Marciński. Aresztowany też został należący do szajki fałszerzy paszportów poszukiwany oddawna Szmul Kimmermann.

Z zeznań aresztowanych wynika, że przemytnicy brali od poborowych po 25 dolarów, a od osób ukrywających się przed policją 100 do 150 dolarów. Policja stwierdziła, że w ten sposób poza granice Polski wywieziono 27 poborowych, oraz sześciu groźnych przestępców, uchylających się od wymiaru sprawiedliwości.

LITWINOW NA UROCZYSTOŚCI TRZECIO MAJOWEJ W MOSKWIE.

Moskwa. (PAT.). Z okazji święta narodowego Trzeciego Maja pos. Patek wydał przyjęcie dla przedstawicieli władz sowieckich i korpusu dyplomatycznego. W przyjęciu wzięł udział wraz z małżonką kierownik komisa-

rjatu spraw zagr. Litwinow, przedstawiciel Rewnojeńsowietu Sudakow, ambasadorowie i posłowie akredytowani w Moskwie, wyżsi urzędnicy Narkomindielu, reprezentanci sfer naukowych, personel ambasady i poselstwa oraz attaches wojskowi. Ogółem w przyjęciu uczestniczyło około 120 osób.

MOWNICA PUBLICZNA

Odpowiedź p. wiceministr. dr. Hubickiemu

na jego krytykę Kas chorych, w szczególności lwowskiej.

Z kół, zbliżonych do Kasy Chorych m. Lwowa otrzymujemy następujące pismo:

W listopadzie r. 1929 zwołał p. Min. Prystor zebranie lekarzy naczelnych Kasy Chorych do Warszawy. W przemówieniu inauguracyjnym p. Minister po krótkim określeniu gospodarki kolektywnej dawniejszej zaznaczył, że była nieodpowiednią i zakończył słowami: „Rzucam zasłonę na poprzednie a teraz musimy się zastanowić nad przyszłością — wprowadzić takie zmiany, aby ustały zażalenia chorych, jednym słowem, aby Kasy chorych spełniły swą powinność wobec ubezpieczonych. — W ostatnich dniach v-min. pracy i op. społ. Dr. Stefan Hubicki nie zastosował się do słów, wypowiedzianych przez p. Min. Prystora i odrzucił zasłonę na przeszłość, przedstawiając obraz poprzednich rządów w Kasach przychem scharakteryzował je jako najfatalniejsze w skutkach.

Omówię globalnie wszystko w całej Polsce, na to ramy artykułu są za wąskie, ale wzorując się na gospodarce K. Ch. m. Lwowa, postaramy się wykazać, o ile zarzuty są niesłuszne, a w każdym razie przejawione. Zostawiamy ocenę prawną rozwiązaniu Rady K. Ch. i Zarządu innym czynnikom a zajmujemy się urządzeniem i lecznictwem. Kasa Chorych m. Lwowa w okresie od r. 1920 zakupiła bez podwyżki składkę dom przy ulicy Fredry i Zakład Zanderowski, dalej urządzone laboratorium bakterjologiczno-chemiczne, wyposażone w najnowsze możliwe aparaty (których nawet żaden uniwersytet w Polsce nie posiada w takiej jakości i ilości) i założono przychodnię dentystryczną, nadzwyczajnie wyposażoną. O tych dwóch oddziałach p. Min. Dr. Hubicki podczas ostatniej lustracji miał się wyrazić, że jest temi urządzeniami zachwycony. — Jedynie w dziale heljoterapii wyraził zastrzeżenia co do niej, że za szupale. — Prawda jest, że w domu przy ulicy Brajerowskiej są fatalne stosunki, ale wina nie leży tyle w zarządzeniach dawnego Zarządu, który chciał wprowadzić poprawę stosunków zapomocą fuzji z pow. K. Ch. oraz przez objęcie domu przy ul. Jadwigi i wybudowanie domu na własnym gruncie przy ul. Wołyńskiej, aby w ten sposób zdecentralizować lecznictwo i na razie usunąć przepełnienie w poczekalniach. W międzyczasie jednak rozwiązano zarząd i uniemożliwiono tę całą reformatorską pracę. — Obecny Komisarz, zamiast pójść w tym kierunku, pracuje od lipca 1929 r., dotychczas nie nie zrobił, ale miał zamiar wynająć pomieszczenie 14-stopokowe przy ul. Kraszewskiego, płacąc z góry za 3—4 lat około 50.000 zł. i wyprowadzić tamże urządzenia administracyjne — zamiast, jak wyżej wspomniano, decentralizować lecznictwo. — Co do zarzutu p. Dra Hubickiego w sprawie sporządzenia lekospisu, to w K. Ch. m. Lwowa istnieje on od lat i obowiązujący; prawda, że jest liberalny i zastosowany do potrzeb członków tej instytucji.

A teraz sprawa budowy Sanatorium. Położenie w mieście wybrano po fachowej opinii wytrawnych lekarzy i prof. uniwersytetu, a nawet jeden i to bardzo poważny wyraził się o położeniu z zachwytem — tyle tam światła i powietrza. — A że pomieszczone w mieście samem — to Lwów nie produkuje w tym względzie, bo naprzykład Danja i Szwecja mają podobnie urządzone Sanatoria. — Drogość budowy to jeszcze kwestja wielka — tam nie ma bronzów i marmurów, ale urządzenia celowe, zmierzające do uprzyjemnienia pobytu i dobrego leczenia chorych. — Jeden z prof. uniwersytetu tutejszego nawet okazał chęć założenia tam dla swego działu leczniczego, tak był zachwycony położeniem i urządze-

niem sanatorium. — Takiego rodzaju zakład powinien mieć wszystko, co jest konieczne do osiągnięcia dobrych skutków leczniczych, a co do kosztów budowy to Rada delegatów K. Ch. już z góry aprobowala to wszystko, nakładając na siebie obowiązek 1/2 procent podwyżki dobrowolnej w zrozumieniu, że to ofiara konieczna. — A z tego zarzutu chyba nikomu nie można zrobić i nie należy kłaść tego na karb wydatków K. Ch., ponieważ nawet było uchwałą Rady zastrzeżone osobne ksiązkowanie tej pozycji. — I jeżeli ten gmach odda się dla użytku członków K. Ch., to nie będzie można powiedzieć, że ta budowa z normalnych dochodów Kasy Chorych powstała, lecz z wielkodusznej ofiary właściwie pracodawców, zespólnych w Kasie Chorych m. Lwowa. — Zamiast pochwały p. v-Min. Dr. Hubicki zrobił z tego tytułu zarzut. — Obliczono nawet ze 1/2% podwyżka wyżej wspomniana do r. 1937 zamortyzuje całkowicie dług, zaciągnięty na tę budowę. — Ze w ostatnich czasach sprawa przyjęła nieco inny obrót, to może wina obecnego zarządu i kwestja prawna, czy 1/2% podwyżka, uchwalona na 2-lecie, ostatecznie da się przedłużyć mimo obecnych rządów Komisarza.

Na zakończenie kilka słów o zawieraniu umów z pracownikami Kasy. Stworzyła ten stan konieczność życiowa. Chodzi o pewność jutra — stan niepewności jest niekorzystny i dla instytucji, w której pracują ludzie. Po tej drodze idąc i Kasa Chorych m. Lwowa zawarła umowy zbiorowe, zupełnie zgodnie z duchem czasu, chcąc w ten sposób zapewnić każdemu pracownikowi swemu spokój o przyszłość, aby można od tego funkcjonariusza wymagać wyleżonej pracy.

W umowach są zastrzeżone nawet sankcje karne, aby wybujałości jakieś uniemożliwić i w razie potrzeby móc usunąć każdego pracownika nieodpowiedniego, czy to z powodu niedomogi chorobowej, czy też nieodpowiedniego wykonywania obowiązków. Kasy Chorych o wiele bardziej rygorystycznie w tym względzie postąpiły, niż rząd. — Chęć tylko przypomnieć słowa, na ostatniej sesji sejmowej wypowiedziane przez min. Skarbu, że nie może wypowiedzieć byłemu komisarzowi a obecnie nawet wyższemu urzędnikowi Skarbu, ponieważ jest stabilizowany. Takiego zabezpieczenia funkcjonariusze Kasy Ch. nie mają. A mimo to co się dzieje obecnie — masowe usuwanie przeszło 60 urzędników K. Ch., wypowiedzenie 40 lekarzy i t. d., a dalsze zamierzania — zobaczymy.

Tak wygląda w świetle tej życiowej prawdy krytyka byłych rządów przez p. V-Min. Dra Hubickiego, zwłaszcza, jeżeli się przeciwstawi obecną gospodarkę, dającą dla chorych samych wyniki bezwarunkowo gorsze. Malutki przykład zilustruje to twierdzenie. — K. Ch. m. Lwowa wydawała rok rocznie od 800.000 do 1 miliona na leczenie chorych w sanatoriach i w kąpielach, jak Karlsbad, Krynica etc. W obecnym budżecie wstawiona suma 800.000 zmniejszona na 250.000, t. zn. krótkotrwałe leczenie w sanatorium w Szkle, ponadto nie. Dawniejsze wydatki, szeroką dłoń — jak krytykują obecnie — rozdawane, nie zachwały równowagi budżetowej K. Ch., a obecnie dają chorem znacznie mniej, przy bardzo nadwyżonej równowadze budżetowej. — Gdzie błąd?

Podręczniki szkolne bez zmian.

Ministerstwo oświaty przystąpiło do opracowywania nowego programu szkolnego na nadchodzący rok szkolny. Ministerstwo nie zapowiada poważniejszych zmian w programie nauczania. Zwłaszcza z powodu trudnych warunków gospodarczych ministerstwo nie zamierza czynić żadnych poważniejszych zmian w doborze podręczników. Chodzi o to, ażeby uczniowie klas młodszych mogli posługiwać się podręcznikami, nabytymi od starszych kolegów.

Koła rodzicielskie powołają tę ulgę z niewątpliwą radością, księgarze napewno z mniejszą.

Projekt Paneuropy.



(xy) Jako uzupełnienie omówienia, wysłałnego przez francuskiego ministra spraw zagranicznych Brianda do państw europejskich, opracował hrabia Coudenhove-Kalergi (nasza rycina) projekt umowy państw europejskich i doręczył go równocześnie europejskim rządóm. Proponuje on w tym projekcie zawarcie wieczystego związku mocarstw europejskich wraz z Anglią, ewentualnie Rosją sowiecką i Turcją dla trwałego zabezpieczenia pokoju w Europie. Wszyscy obywatele państw europejskich mają otrzymać obywatelstwo europejskie, konflikty między członkami związku mają być przedkładane sądowi związkowemu, a wszystkie specjalne umowy polityczne, sprzeciwiające się duchowi związku, zniesione. Kierownictwo paneuropejskiej polityki ma spoczywać w rękach rady związkowej, składającej się z pełnomocnych przedstawicieli państw związkowych, i zgromadzenia związkowego, utworzonego z członków europejskich parlamentarzystów. Zgromadzenie to wybiera członków urzędu związkowego na którego czele stanie kanclerz związkowy. Koszty mają być pokryte w ten sposób, że w europejskich portach pobierane będą od nieeuropejskich taksy lądowania na wzór i w wysokości amerykańskich taks lądowania.

Korespondencja z kraju.

Przemyśl, w maju.

(m.) Zwłoki niemowlęcia na brzegu Sanu. Na brzegu Sanu w Ostrowie w powiecie przemyskim natrafili mieszkańcy przypadkowo na zwłoki dziecka płci męskiej z sińcami na skroni. Było to niemowlę, liczące około sześć miesięcy, które prawdopodobnie padło ofiarą morderstwa, na co wyraźnie wskazują plamy na całym ciele, pochodzące niezawodnie od uderzeń.

Policja wdrożyła energiczne dochodzenia celem ustalenia stanu faktycznego i ujęcia winowajców gwałtownej śmierci niemowlęcia.

Drohobycz, w kwietniu.

Aresztowania wśród komunistów. W związku ze zbliżającym się świętem 1 maja władze policyjne dokonały w Drohobyczu w różnych okolicach miasta licznych aresztowań komunistów, wśród których znalazło się kilku wybitnych przywódców. Liczba aresztowanych wynosi około 60 osób. Również w Zagłębiu borysławskim aresztowani zostali komuniści. Wobec zasłaniania się policji tajemnicą urzędową, bliższych szczegółów w tej sprawie brak.

Kronika bieżąca.

6

MAJA

WTOREK

 rz. kat.: Jana w Ol.;
gr. kat.: 23 Hrehoryfa.

 Temperatura w dniu 5. maja o godz.
8-mej rano: + 13°C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Poniedziałek, g. 7:30: Lwie serca.

TEATR MAŁY.

Poniedziałek, g. 7:30: Pan Topaz.

TRUPA WILEŃSKA (Sala Colosseum).

Poniedziałek, g. 8:15: Kidusz Haszem.

 Zniżki dla organizacji i bilety prasowe
wydaje codziennie dyrekcja teatru od 6—7
wieczorem.

KINOTEATRY.

APOLLO: Zaklęta rzeka. (dźwiękowy).

CHIMERA: Przed wyrokiem.

CASINO: Zdrada stanu.

COLOSSEUM: Tempo - tempo.

FATAMORGANA: Poeta i żebrak.

GRAZYNA: Miłosny szept nocy.

KOPERNIK: Panienska z obiektywem.

LEW: Pierwsza miłość Kościuszki.

 LUNA: Ostatni monarcha oraz Książę
miłosci.

MARYSIENKA: Pieśń żywiołów (dźwięk.)

OAZA: Przedwiośnie.

PALACE: Wiking (dźwięk. kolorowany).

PAN: Uroda życia.

PASAŻ: Miasto klęski.

 POLONJA: Serce nie służy oraz Harry
Loyd.

PROMIEN: Z dnia na dzień.

 STYLOWY: Lekarz chorób kobiecych o-
raz Tom Mix.

UCIECHA: Pieśń o atamanie.

PROGRAM KASYNA I KOŁA LIT. ART.

 na bieżący tydzień. We wtorek 6 i w piątek 9
maja b. r. wypowie Stefan Jarosz, wielki po-
dróżnik dwa wykłady p. t. 1) Przez kraje i
góry ojczyzny cowbojów i Indian i 2) Wśród
tundr i lodowców w podbiegunowym mroku.
Każdy z wykładów będzie ilustrowany wspa-
niałymi obrazami świetlnymi z własnych
zdjęć fotograficznych.

 We czwartek dnia 8 maja. Koncert znako-
mitego zespółu chóralnego „Bard”, w progra-
mie pieśni: Podhala, Kurpiów, Krakowiaków,
Kujaw, oraz żołnierskie.

Początek wieczorów o godzinie 20-ej.

DYREKCJA TEATRÓW MIEJSKICH

 donosi, że ze względu na zbyt duży zapas zni-
żek do teatrów miejskich, będących w obie-
gu i ze względu na bliski koniec sezonu tea-
tralnego, wstrzymała dalsze wydawanie zni-
żek.

 W „TRUPIE WILEŃSKIEJ” dziś „Ki-
dusz Haszem” (Święć się Imię Twoje), gło-
sna sztuka Szaloma Asza w 4 aktach i 23 od-
ślonach, osnuta na tle czasów Chmielnickiego.
Dla umożliwienia zobaczenia tej sztuki naj-
szerszym sferom, ceny najniższe.

 Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ. Wczoraj zmarł
nagle we Lwowie znany i powszechnie ce-
niony adwokat, a ostatnio dyrektor Akc. Ban-
ku Hipotecznego, dr. Juliusz Sandauer. Zmar-
ły cieszył się w szerokich sferach społecz-
stwa dla niepospolitych zalet umysłu i serca
wielkim miernem. Przez długie lata wykonywał
praktykę adwokacką, należąc do najwybitniej-
szych przedstawicieli lwowskiej palestry. Mia-
ra oceny osobistości Zmarłego w dziedzinie
zawodowej stanowi fakt jego długoletniej
przynależności do Rady dyscyplinarnej oraz
do wydziału tutejszej Izby adwokatów. Wy-

 bitne zdolności, głęboka erudycja i niepospo-
lite zalety charakteru otworzyły mu niedaw-
no nowe pole owocnej działalności na placów-
ce gospodarczej. Został mianowicie powołany
na zaszczytne i odpowiedzialne stanowisko
dyrektora Akc. Banku Hipotecznego, jednej
z najstarszych i najpoważniejszych polskich
instytucyj bankowych. Nieublagana śmierć
przedwcześnie kładzie kres żywotowi prawe-
go człowieka i zacnego obywatela. Szezery
żał szerokiego ogółu, towarzyszy instytucji,
która w Zmarłym traci pełnego nadziei kier-
ownika i ciężko dotkniętej rodzinie.

 WOJEWODA LWOWSKI z powodu kon-
ferencji nie będzie w dniu 5 bm. udzielał po-
słuchań.

 OBCHÓD KOŚCIUSZKOWSKI. Z okazji
136 rocznicy przysięgi Tad. Kościuszki, oraz
zwycięstwa pod Racławicami, jak corocznie,
staraniem Tow. im. Kościuszki odbyło się one-
gdaj uroczyste nabożeństwo w kościele archi-
katedralnym, na które przybyły delegacje z
ramienia województwa, Zw. Obrońców Lwo-
wa, delegacje poszczególnych pułków i kome-
dy miasta, ochotni. Straż Pożarna, następnie
delegacje rozmaitych stowarzyszeń ze sztan-
darami. Wieczorem przy licznie zebranej pu-
bliczności odbył się odczyt.

 POLSKI BIAŁY KRZYŻ przeniósł swe
biuro z gmachu gł. poczty do gmachu Komen-
dy Placu przy ul. Wałowej 16, w parterze,
drzwi nr. 11. Biuro i sekretariat czynne w dni
powszednie od g. 11 do 13 Tel. nr. 22-18 (do-
datkowy). Konto czekowe w M. K. O. we Lwo-
wie.

 TOW. BADANIA HISTORJI OBRONY
LWOWA i województw południowo-wschod-
nich przeniósł swój lokal urzędowy z gma-
chu Dow. Korpusu do Gmachu Komendy Pla-
cu przy ul. Wałowej l. 16, parter, drzwi nr. 12,
Tel. 22-46 (dodatkowy). Biuro czynne jest w
dni powszednie od g. 8—15. Sekretariat nr.
telef. 22-12, skarbnik nr. telef. 22-18. Konto
czekowe w MKO we Lwowie.

 KONCERT WŁADYSŁAWA TURZAŃ-
SKIEGO. We środę 7 bm. w sali b. kasyna o-
ficerskiego przy ul. Fredry 1, wystąpi z kon-
certem znany śpiewak, tenor Władysław Tu-
rzański, artysta scen zagranicznych W pro-
gramie najpiękniejsze arje z oper: „Afrykan-
ka, L'arlesiana, Tosca, Fedora, Rigoletto, pie-
śni Paderewskiego, Liszta, Serenada hiszpań-
ska, Aj! Aj! Aj! itd. Akompanjować będzie
prof Finkelstein. Biletu już są do nabycia w
magazynie nut p. Sejfarttha.

 POLSKI ZWIĄZEK ENTOMOLOGICZ-
NY. W poniedziałek dnia 5 maja br. o godz.
18 odbędzie się IV zebranie miesięczne w Mu-
zeum im. Dzieduszyckich z nast. porządkiem:
Toll, Fauna Fortricidów okolic Bydgoszczy.
Dr. Kuntze, Krajowe gatunki z pokrewień-
stwa Aphthona cyparissiae. Koch, Dr. Wize,
Odmiany motyli i doniosłość notowania ich
ze względu na teorie ewolucjonistyczne.

 ZJEDNOCZENIE MIESZCZANEK WE
LWOWIE składała ta droga najserdeczniejsze
podziękowanie wszystkim tym, którzy przy-
czynili się do urządzenia „Wenty Przedsięw-
ziętej” celem pomnożenia funduszu na rzecz
budowy schroniska dla wdów i sierót w szcze-
gółności Prezydium Związku Cechów rzem-
ieślniczych lwów, za bezinteresowne udzie-
lenie lokalu na posiedzenia, jakoteż sali na
imprezy, Prasie polskiej, za umieszczanie bez-
płatnie artykułów. Dyrekcji Banku Cukro-
wnictwa we Lwowie, Dyrekcji Akcyj. Browa-
rów we Lwowie, p. Komisarzowi Rządu prof.
Nadolskiemu i Apropozycji miasta p. radcy
Stobieckiemu, p. Prezesowi Höflingerowi, p.
Dr. Ruckerowi, P. T. Kupcom i wszystkim
ofiarnodawcom, którzy przyczynili się tak w
darach w naturze, jak i w kwotach pienię-
żnych do powiększenia naszego funduszu na
budowę schroniska o kwotę 1.060 zł. zaco Wy-
dział Zjednoczenia składa najserdeczniejsze
podziękowanie. Za Wydział Zjednoczenia
Mieszczanek we Lwowie: Prezeska: Eurozyna
Cirinowa. Skarbniczka: Walerja Jaworkowa.
Sekretarka: H. Hasiewiczówna.

 „LYRA” ZWIĄZEK ZAWODOWY MU-
ZYKÓW we Lwowie dementuje niniejszem
pogłoski, rozsiewane przez pewne osoby, ja-
koby Związek „Lyra” przestał istnieć. Wia-
domość ta jest z gruntu fałszywą a ostatnio
Walne Zgromadzenie, odbyte na dniu 18
kwietnia br. przy bardzo licznym udziale
członków-tak ze Lwowa jak i z innych miast,
świadczy najdobitniej o jego żywotności.
Biura Związku, czynne przez cały dzień mie-
szczą się przy ul. Papińskiej 26 i. p. tel. 85-18.

 IV. KURS GRY NA MANDOLINIE i gi-
tarze rozpoczyna Lwów. Koło Mandolinistów
„Serenada” z dniem 5 maja br. Informacyjne
zebranie dla uczestników kursu, odbędzie się
w poniedziałek 5 maja o g. 18:30 w lokalu Ko-
ła, ul. Ossolińskich 11, III. p., 3 schody.

 OSTRE STRZELANIE W ZAMARSTY-
NOWIE. W dniach 5 7 8 10 12 14 15 17 19 21
22 24 26 28 i 31 maja br. odbędą się na wojs-
kowej strzelnicy w Zamarstynowie ćwiczenia
oddziałów wojskowych, połączone z ostrym
strzelaniem. Strefa zagrożona pociskami, któ-
rej przekroczenie połączone jest z niebezpie-
czeństwem dla życia, obsadzona będzie wojs-
kowymi posterunkami ochronnymi. Do za-
rządzeń tych posterunków winni stosować się
bezwzględnie wszyscy przechodnie.

 STARUSZEK, Z ZAWODU BEDNARZ,
niezdolny do żadnej pracy, pozostający w ne-
dzy, prosi miłośników czytelników naszego
pisma o łaskawe wsparcie. Adres znany Ad-
ministracji. Datki przyjmuje administracja
dla „Staruszka - bednarza”.

 (d) LASKA PO GŁOWIE. Tak uczyniła
Anna Piotrowska, zamieszkała w rzeczywistości
przy ul. Sykstuskiej 52. Gdy zauważyła, że
maż jej w zacisznym kąciaku tej rzeczywistości
uprawia flirt z Zofją Struć, dziewczyną lek-
kich obyczajów, zamieszkałą przy ul. Niem-
cewicza 21, chwyciła laskę i nią pobiła dzie-
wczynę po głowie. Pokaleczoną Struć odwie-
zło Pogotowie ratunkowe do szpitala pow-
seznego. Piotrowską sprowadzono do komi-
sarjatu szóstego przy ul. Łackiego i z nią
spisano protokół, który odesłany będzie do
sądu.

 (d) KARAMBOL. Wczoraj popołudniu na
szosie za rogatką Stryjską wydarzył się ka-
rambol. Jakies auto osobowe najechało na
dorożkę konną, którą jechała Marja Tymczu-
kówna, licząca 18 lat. Wskutek zderzenia
Tymczukówna wypadła na szosę i doznała
silnego potłuczenia. Pogotowie ratunkowe
udzieliło jej pierwszej pomocy.

 (d) WYLUDZENIE. W rzeczywistości przy ul.
Lwowej 12 mieszka Leib Kaufman, krawiec. —
Do niego przyszedł jakiś nieznanemu mu oso-
bnik, który wyludził od niego w podstępny
sposób ubranie, dane mu do roboty przez
całkiem inną osobę. Ubranie to było wartości
250 zł.

 (d) WYPADEK NA MECZU. Ubiegłej
soboty na boisku „Pogoni” za rogatką Stryjską
odbywał się mecz między klubami Wisła-
Pogoń. W czasie meczu 16-letni Rudolf Po-
powicz, zamieszkały przy ul. Snopkowskiej 1,
usiłował wyleźć na drzewo przydrożne, aby
stamtąd, z tak zwanej „zielonej trybuny”
obserwować przebieg meczu. Tymczasem
spadł on z drzewa i doznał potłuczenia na ca-
łym ciele. Pierwszej pomocy Popowiczowi
udzieliło Pogotowie ratunkowe.

 (d) CZYJ PIES? W Obroszynie pod Lwo-
wem został przytrzymany pies, wilezur, nie-
znanego właściciela. Pies ten jest silnej bu-
dowy, dobrze odżywiony i nieco tresowany.
Właściciel może go odebrać w Urzędzie gmin-
nym w Obroszynie.

 (d) AWANTURA W RESTAURACJI. Do
szóstego komisariatu policyjnego przy ulicy
Łackiego zostali doprowadzeni: Kazimierz
Ortyl z Bogdanówki, Franciszek Gradowski
(ul. Króla Leszczyńskiego 7), Kazimiera Sta-
chówna (ul. Kordeckiego 24) i Józef Stańczyk
(ul. Króla Leszczyńskiego 38). Wszyscy oni
wywołali awanturę w restauracji Rada przy
ul. Gródeckiej 67, w czasie której pobili Ra-
da i jego syna, Maksymiljana. Powodem
awantury była odmowa podania im wódki.
Po spisaniu protokołu sprowadzonych pozos-
tawiono na wolnej stopie.

(d) **NIEBEZPIECZNE POGRÓŻKI.** Słuszarz kolejowy, Rudolf Popiel, zamieszkały przy ul. Szeptyckich 38, odgrażał się zamordowaniem Marji Zubickiej, zamieszkałej na Bogdanówce za rogatką Gródecką. Natomiast Regina Bund, mieszkająca przy ul. Kotlarskiej 7, odgrażała się zabiciem Berty Blasberg, zamieszkałej przy ul. Sieniawskich 6. W obu wypadkach policja spisała protokoły i odesłała do sądu.

(d) **NAJŚCIE NA MIESZKANIE.** Policja wczoraj zajęła się sprawą przeciw niejakemu Ignacemu Sternowi, zamieszkałemu przy ul. Szeptyckich 40. Mianowicie Stern wieczorem zjawił się w mieszkaniu Maurycego Fleischera przy ul. Krótkiej 15, wywołał wielką awanturę, w czasie której usiłował Fleischera pobić krzesłem. Dopiero przy pomocy dozorczy udało się Fleischelowi usunąć awanturniczego Sterna.

(d) **WYPADKI AUTOMOBILOWE.** Szofer Samuel Acker (ul. Źródlana 19), kierując autem na placu Smolki najechał na listonosza, Józefa Sokalskiego, zamieszkałego przy ul. Jabłonowskich 24, który doznał lekkiego obrażenia głowy. Na ulicy Krakowskiej szofer Bronisław Gajewski, kierując autem Miejskiego Zakładu desygnacyjnego LW. 8496, najechał na 8-letniego Stanisława Aglokanta z Zamarstynowa, który doznał pokaleczenia głowy. Rannego odstawiono do szpitala powozowego.

PANIE I PANOWIE!

Kupujcie **PRAWDZIWE TRENCHCOATY,**
oraz **DEMI-SAISON PŁASZCZE** — tylko

w **American House** **Lwów — ULICA KOPERNIKA 5.**
Ceny znacznie niższe. 2390

(d) **PODRZUCONE DZIECI.** W rzeczywistości przy ul. Murarskiej 38 znaleziono porzucone dziecko płci żeńskiej. Dziecko to, znalezione przez Agatę Mucha, liczy ok. półtora roku. — Inna kobieta w szpitaliku im. św. Józefa porzuciła dziecko płci męskiej, liczące ok. 14 dni, które oddano pod opiekę komisariatowi miejskiemu czwartego dzielnicy przy ul. Łyczakowskiej. Policja za matkami tych dzieci zarządziła poszukiwania.

(d) **POKASANY PRZEZ PSA.** Niejaki Bażyli Pańków, zam. przy ul. Dunin Borkowskich 24, został pokasany dotkliwie w lewą nogę. Jak stwierdzono, pies ten jest własnością Józefa Niedbały, zam. przy tej samej ulicy pod l. 22.

(d) **CO ZNALEZIONO?** W pierwszym komisariacie policyjnym przy ul. Jabłonowskich posterunkowy Solarski zdeponował legitymację szoferską na nazwisko St. Lasoty. — W szóstym komis. przy ul. Kurkowej Ant. Tymczyszyn (ul. Gliniańska 10) zdeponował torbę skórzaną, szkolną, zawierającą 5 książek, 6 zeszytów i piórniki, znaną na ul. Łyczakowskiej. — W komisariacie piątym przy ul. Jachowicza posterunkowy Wróblewski zdeponował książki rejestracyjne pojazdów mechanicznych Br. Wolfa i Dmytra Marczewskiego. — W komis. szóstym przy ul. Łackiego St. Rychlewski (ul. Chorażczyzny 26) zdeponował torbę czarną, zawierającą puszkę z naftą i ryneczkę blaszaną, znaną na ul. Ossolińskich, oraz zdeponowano 4 zwoje drutu zwykłego, znalezione w bramie realności przy ul. Gródeckiej 43.

(d) **ARESztOWANIA.** W dniu wczorajszym do aresztów policyjnych dostali się: Ferdynand Kuropatwiński z Sygniówki za opilstwo i uszkodzenie cudzej własności; Marja Daeko (ul. Żółkiewska l. 17), Helena Świderczuk (ul. Kochanowskiego l. 50), Michalina Komendant (ul. Szpitalna l. 39) i Marja Berezowska (ul. Supińskiego l. 25) za uprawianie krytego nierządu; Franciszek Seiden, lat 22 (ul. Gdańska) za nierząd przeciw naturze; Marja Szwine, prostytutka z Kleparowa, za opilstwo i awanturę; Paweł Godziński, lat 19, Jan Jankiewicz, lat 22, Bronisław Kozaczek, lat 19 i Józef Plekan, lat 24, ze Zniesie-

Kącik astrologiczny.

Kto urodził się dnia 5. i 6. maja...

Cechy charakteru. -- Jakim będzie. -- Wady i zalety. -- Co mu grozi. Czego się powinien strzec i do czego dążyć.



KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 5 MAJA

jest władczy, wierzy w siebie i posiada zdziwiająco zdolności.

Jego zdolności są wszechstronne; zwłaszcza w kierunku naukowym lub filozoficznym mogą dać jaknajlepsze rezultaty — ale i pod względem artystycznym jest również bardzo utalentowanym.

Oprócz zamiłowania do poważnych studiów, człowiek taki odznacza się również i swą dużą intuicją.

Tam gdzie inni gubią się w ciemnościach — on widzi jasno, dzięki swej wielkiej potędze duchowej.

Zadziwiająco są jego zdolności oraz możliwości realizacji w życiu. Z zamiłowaniem studjuje naturę i jej życie. Rozwijając się stopniowo — z wiekiem może osiągnąć dużą mądrość.

Ożywia go głęboko poczucie religijne; okazuje on wszechstronne zainteresowanie i sympatję — budząc również sympatję swego otoczenia.

Jest dość szczodrym. Dzięki sile swego ducha przenika ukryte prawa przyrody i odkrywa jej tajemnice. Motywy jego czynów wypływają z jego mocnej indywidualności i nie zawsze są rozumiane przez otoczenie.

Wierzy mocno w siebie i w swe zdolności; wykazuje też pewną skłonność do samotności i wyodrębniania się od innych ludzi. Mimo to, zawsze jest otoczonym przez przyjaciół.

Chociaż sam nie szuka nikogo — jest poszukiwany przez wszystkich.

Wady. Jest często wymagającym i władczym, a w swych wymaganiach potrafi być egoistyczny, oczekując na przysługi ze strony innych ludzi.

O ile nie jest rozwiniętym moralnie — to żonę jego niema czego zazdrościć — jest bowiem w równym stopniu pasjonatem jak i

nia, za włóczęgostwo; Aniela Szeląg, lat 36 i Tomasz Sawczyn z Brzeska za oszustwa; Anna Wonschel, prostytutka, za nagabywanie mężczyzn na ul. Gródeckiej; Marja Ilków, prostytutka (ul. Traugota l. 7) za waleśanie się po ulicach zakazanych; Jan Jaki (ul. Sieniawskich l. 6) za oszukańską grę w trzy karty na pl. Krakowskim; oraz Jan Lesiak i Hryńko Zubacz, robotnicy, za jazdę pociągami z Janowa do Lwowa bez biletów.

(d) **CZYJ APARAT TELEFONICZNY?** Jan i Franciszek Szumny (ul. Łyczakowska l. 21) na placu Solńskich sprzedawali aparat telefoniczny podejrzanego pochodzenia. Obu policja aresztowała.

(d) **WYSZEDŁ I NIE WRÓCIŁ.** Antonina Kremerowa (ul. Kochanowskiego l. 16) doniosła do policji, że jej 16-letni syn, uczeń V. kl. gimn., jeszcze dnia 1 bm. wyszedł z domu i więcej nie wrócił. Policja zarządziła za nim poszukiwania.

kapryśnym. Co dzisiaj mu się podoba — jutro może zostać odrzucone całkowicie.

DNIA 5 MAJA URODZILI SIĘ:

nasi wielcy twórcy: Henryk Sienkiewicz i Stanisław Moniuszko, cesarz austriacki Leopold II, cesarzowa Eugenia, żona Napoleona III, Karol Marx, teoretyk socjalizmu, Søren Kierkegaard, znany autor duński i kardynał Gaspari, Watykański sekretarz stanu.

KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 6 MAJA

pragnie się wybić w życiu i nie szczędzi ku temu wysiłków.

Jest to człowiek subtelny, dążący wytrwale do zrealizowania swych celów w życiu. W czynach swych jest dość powolny i zacięty; nieraz się waha. Rozwija się stopniowo; lubi spokój.

Pragnie się wybić w życiu i nie szczędzi wysiłków, aby osiągnąć w jakimś kierunku doskonałość i uzyskać w ten sposób wyższość nad innymi ludźmi.

Broni swych ideałów i waleczy o swe przekonania. W polemice jest zacięty i może rozwinąć wielką siłę; potrafi być wymownym.

Osoba jego budzi pośród publiczności zainteresowanie, a powodzenie towarzyszy mu nieraz już nawet w młodości.

Może osiągnąć uznanie dzięki swej twórczości artystycznej lub literackiej, albo też osiągnąć powodzenie finansowe — dzięki swej obrotności w interesach.

Na polu polityki lub nauki — czeka go również powodzenie; może się odznaczyć na polu twórczości i wznieść duchem ponad ograniczenia zmysłowej oraz materji.

Małżeństwo jego jest dość pomyślne, a żona nieraz wnosi mu majątek w posagu. W wieku późniejszym nie uniknie przykrości niezyciowych.

Co mu grozi? Że przez zbytnią pewnością siebie może spowodować przewroty życiowe i ściągnąć na siebie zmartwienie.

Jego organizm fizyczny jest mocny i nie grożą mu większe choroby.

Posiada przyjaciół wysoko postawionych — ale z nimi czekają go nieporozumienia.

Jest to umysł szlachetny i wzniosłe serce. Czekają go w życiu wyniesienie i łatwa karjera; będzie wyróżniany przez innych i zyskać może uznanie ogólne.

DNIA 6 MAJA URODZILI SIĘ:

znakomici nasi pisarze Władysław Reymont i Stanisław Przybyszewski, niedawno zmarły bohater filmowy — Rudolf Valentino, Massena, marszałek Napoleona, poeta Christian Morgenstern i dr. Zygmunt Freud, twórca „psychoanalizy”.

Jan Starża Dzierżbicki.

CZAS

ODNOWIĆ PRZEDPŁATĘ na miesiąc maj.

Upraszamy P. T. Prenumeratorów naszych, którzy nie chcą doznać przerwy w wysyłce numeru, o rychłe nadesłanie przedpłaty przekazem pocztowym, lub też na konto nasze w P. K. O. 140.954.

Zwracamy przy tem uwagę, że pieniądze przekazywane czekiem P. K. O. dochodzą nas dopiero mniej więcej po tygodniu od dnia nadania.

WIEK SPORTOWY

BEZPŁATNY DODATEK DO Nr 8662 „WIEKU NOWEGO”

Drużyny ligowe w ogniu walki. --- Klęska Petkiewiczza w Biegu Narodowym. --- Polska--Rumunja 2 : 2.

Rojno i gwarno było w ciągu dwu ub. dni na boiskach lwowskich. Obok Wisły krakowskiej mieli zwoleńnicy piłki nożnej sposobność oglądać również Polonję przemyską, Janinę złoczowską oraz Pogoń stryjską, które rozgrywały we Lwowie zawody o mistrzostwo klasy A.

Nie próżnowali też lekkoatleci, którzy wzięli udział w dwu biegach na przełaj, a mianowicie w dorocznym biegu D. O. K. VI. oraz w biegu wyższych uczelni lwowskich. Oba te biegi były doskonałym treningiem dla nich do generalnej batalji, która rozegra się w przyszłą niedzielę z racji tradycyjnego wiosennego biegu na przełaj o puchar i żetony „Wiek Nowego”.

Na szosie stryjskiej dokonali otwarcia sezonu kolarze, biorąc gremjalny udział w zawodach Hasmonei.

Z okazji dnia P. Z. G. S. urządził Lw. Okr. Zw. Gier Sportowych na Cytadeli cały szereg rozgrywek propagandowych w piłce ręcznej i siatkowej, w których obok drużyn lwowskich uczestniczyła również reprezentacja Gródka Jagiellońskiego. Grały też w piłkę siatkową panie, walcząc o zaszczytny tytuł mistrza okręgu.

Z ważniejszych wydarzeń w kraju zanotować należy dobrą postawę naszych tenisistów, którzy w Warszawie w walce o puchar Davisa z Rumunją po trzecim dniu rozgrywek uzyskali wynik 2:2. Decyzja w tych zawodach zapadnie w dniu dzisiejszym, przy czem szanse Polski są bardzo poważne.

Sensacyjnie zakończył się Bieg Narodowy w Warszawie, w którym na 235 startujących zwyciężył Kusociński przed swym kolegą klubu bowym Petkiewiczem. W biegu piękny sukces odniósł Sawaryn, zajmując zaszczytne III. miejsce.

W zawodach ligowych do większych niespodzianek należy katastrofalna klęska mistrza Ligi — Warty w spotkaniu z stołeczną Legją. Dość nieoczekiwanie też wydarła Pogoń 1 punkt Wisłę, dzięki czemu pozostaje ona nadal w gronie klubów w tegorocznych mistrzostwach jeszcze niepokonanych. Cracovia pewnie zyskała dwa dalsze punkty na Warszawiankę i kroczy dalej, nie straciwszy dotychczas żadnego punktu — na czele tabeli. Pierwszy punkt zdobyła w Krakowie Garbarnia, remisując z Polonią. Niezwyciężony do ostatniej niedzieli benjaminek Ligi ŁTSG. ponosi pierwszą klęskę na Górnym Śląsku w walce z Ruchem.

Również i wyjazd lwowskich Czarnych do Łodzi zakończył się utratą obu punktów. Zespół lwowski osłabiony brakiem Reymana poniósł klęskę w spotkaniu z ŁKS-em, znajdującym się ostatnio w dobrej formie.

Tabela rozgrywek ligowych przedstawia się w chwili obecnej w sposób następujący:

TABELA LIGOWA 4. V.

Nazwa klubu	gier	punkt.	punkt.	stos.
		zdobyte	strac.	bram.
1) Cracovia (Kraków)	5	10	—	13 : 3
2) Wisła (Kraków)	5	8	2	11 : 5
3) Warta (Poznań)	6	7	5	13 : 11
4) Ł. K. S. (Łódź)	4	5	3	9 : 5
5) Ł. T. S. G. (Łódź)	5	5	5	7 : 8
6) Polonja (Warszawa)	6	5	7	11 : 13
7) Pogoń (Lwów)	3	4	2	9 : 4
8) Legja (Warszawa)	2	3	1	5 : 1
9) Ruch (W. Hajduki)	4	3	5	4 : 8
10) Warszawianka (War.)	6	2	10	7 : 19
11) Czarni (Lwów)	3	1	5	2 : 5
12) Garbarnia (Kraków)	5	1	9	7 : 16

POD WZGLĘDEM PUNKTOW STRACONYCH:

1) Cracovia 0 punktów, 2) Legja 1 punkt, 3) Wisła i Pogoń po 2 punkt, 5) Ł. K. S. 3 punkt, 6) Warta, Ł. T. S. G., Ruch i Czarni po 5 punkt, 10) Polonja 7 punkt, 11) Garbarnia 9 punkt, 12) Warszawianka 10 punkt.

Pogoń -- Wisła 2 : 2 (2 : 1).

Pogoń: Albański, Fichtel, Mauer, Hanke, Kuchar, Deutschman, Prass, Zimmer, Motylewski, Maurer, Szabakiewicz.

Wisła: Koźmin, Pychowski, Skrenkiewicz, Makowski, Kotlarczyk I. i II., Czulak, Kisieliński, Reyman, Lubowiecki, Balcer.

Dobra opinia, jaką się eks mistrz cieszy we Lwowie, zwiabiła w sobotę na boisko Pogoni zgórą 5000 osób, które z zainteresowaniem śledziły żywy i ciekawy przebieg zawodów o punkty.

Drużyna krakowska i tym razem nie zawiodła, choć forma jej w dniu tym zwłaszcza do pauzy nie była najlepsza. Niemniej jednak goście krakowscy stanowili przeciwnika bardziej zwartego, dysponującego lepszą techniką i taktyką. Godnym podziwu był spokój Wisły, która uzyskaniem dwu pierwszych bramek przez Pogoń zupełnie się nie zdetonowała, lecz spokojnie i z kolosalną rutyną dążyła do wyrównania, które jej się też w końcu udało.

Z poszczególnych linii Wisły na pierwszym planie postawić musimy jej pomoc, która w akcjach ofensywnych nie ma sobie równych w całej Polsce. W sobotę słabiej nieco od swych partnerów wypadł Makowski, który nie zawsze dawał sobie radę z dobrze usposobionym Prassem. Obaj jego partnerzy grali bez zarzutu, dając przykład gry pięknej a przedewszystkiem celowej.

Słabiej od pomocy przedstawia się trójka obronna, gdzie zawiódł szczególnie Skrenkiewicz. Pychowski dobry w pojedynkach i taklingu dość często zawodził w starcie i w wykopach. Grubszych jednak błędów nie popełnił a bardzo często ratował w ostatniej instancji. Koźmin na bramce dość niepewny, w przepuszczeniu jednak obu bramek winy nie ponosi.

Atak Wisły to przedewszystkiem Reyman. Doskonały kierownik napadu, znakomity strzelec oraz zadziwiająco ruchliwy — zagrał w sobotę bezwzględnie jeden z swych najlepszych meczów. Obok niego na dalszym planie pozostali obaj łącznicy, Kisieliński i Lubowiecki, którzy jednak zapowiadają się znakomicie. Balcer grał dość słabo, mając ustawicznie „na karku” Hankego. Czulak początkowo słaby rozegrał się w drugiej połowie, będąc w tym okresie obok Reymana najniebezpieczniejszym napastnikiem gości. Jako całość zdradza jednak Wisła brak odpowiedniej szybkości.

Pogoń mile rozczarowała. Waycząc zaciebie o każdą piłkę, wydawali poszczególni gracze „cierwono-niebieskich” maksimum swych umiejętności. Zapal i ambicja graczy Pogoni sprawiły, że gra mimo niezaprzeczanej wyższości Wisły sprawiała wrażenie walki równych z równymi. W pierwszym rzędzie na wyrazy uznania zasłużył Motylewski, który nie tylko uzyskał dwie piękne bramki, lecz celowo prowadził swój napad, przysparzając dość kłopotu linjom defenzywnym gości. Z łączników Pogoni lepiej prezentował się Zimmer, który jednak gra za ostro, w sposób dla przeciwników niebezpieczny. Dobrze też spisał się Prass, z którego akcyj padły pośrednio

obie bramki. Szabakiewicz na lewym skrzydle tworzył najsłabszy punkt napadu.

W pomocy grającej zanadto defenzywnie wybijali się Wacek i Hanke, gorzej wypadł Deutschman, który zdradza ostatnio spadek formy.

W obronie wyróżnił się tym razem Fichtel, którego dzielnie wspierał Mauer. Albański grał odważnie, choć nie zawsze pewnie.

W pierwszej połowie gra była równorzędna. Pierwsza bramka pada dla Pogoni ze strzału Motylewskiego w 24', również ten sam gracz podwyższa wynik do 2:0 po pięknym „zrywku”. Prassa. Wisła rewanżuje się w tym okresie jedną bramką uzyskaną w 42' przez Reymana.

Po pauzie przeważa dość znacznie Wisła, która też już w 5' uzyskuje wyrównanie przez Lubowieckiego.

Sędziował p. T. Walczak z Warszawy, który nie zjednałszy sobie sympatji u publiczności, musiał po skończonych zawodach opuścić boisko pod osłoną kilku posterunkowych.

POGOŃ — WISŁA 2:2 (0:1)

Wisła: Ketz (Koźmin) — Pychowski, Oleksik — Bajorek (Kotlarczyk II.), Kotlarczyk I, Makowski — Adamek, Kisieliński II, Reyman, Czulak, (Ketz), Balcer.

Pogoń: Sobociński — Mauer (Fichtel), Jerzewski — Hanke, Cyszczewicz, Deutschmann (Szabakiewicz). — Menczak, Kuchar (Zimmer), Motylewski, Maurer, Łagodny.

Zawody niedzielne, mające charakter spotkania towarzyskiego, dały ponownie wynik remisowy, tym razem nawet bardziej dla Pogoni zasłużony, aniżeli w sobotę. Niewiele też brakowało, by gospodarze, którzy prawie do końca zawodów prowadzili 2:1, opuścili boisko jako zwycięzcy. Obie drużyny grały w składach zmienionych, przy czem pewne przesunięcia graczy miały miejsce w trakcie samej gry.

Pogoń wstawiła do składu trzech nowych graczy, a to Jerzewskiego, Cyszczewicza i Menczaka, o których wartości na podstawie jednego meczu trudno wydać decydującą opinię. Stosunkowo najlepiej przedstawiał się Cyszczewicz, który jednak podobnie jak Jerzewski i Menczak zdradza brak treningu. Z pozostałych graczy Pogoni dobrze grał Zimmer, grający jedynie od przerwy oraz Sobociński w bramce, który przytomnie i z wielkim szczęściem obronił cały szereg ostrych strzałów Reymana, Adamka i Kisielińskiego. Nieźle też wypadł debiut Łagodnego.

W Wisłę obok dobrego Reymana wybijali się tym razem obaj skrzydłowi: Balcer i Adamek, również i Kisieliński i Makowski znacznie się poprawili. Ketz zarówno na pozycji bramkarza jak i na łączniku zrobił korzystne wrażenie, natomiast Koźmin w bramce grał bardziej jeszcze niepewnie, aniżeli w sobotę.

Zawody prowadzone początkowo dość ospale z każdą minutą zyskały na napięciu. Pierwszą bramkę dla Wisły zdobywa Kisieliński głową już w 6 min. Pogoń ma jeszcze do pauzy sposobność do wyrównania, lecz Hanke nie wykorzystuje zbyt pochopnie przyznanego Pogoni rzutu karnego.

Po pauzie zdobywa Pogoń dwie bramki przez Zimmera i Motylewskiego i prowadzi jak to już powyżej zaznaczyliśmy niemal do samego końca zawodów 2:1. Dopiero na trzy minuty przed końcem uzyskuje Reyman drugi punkt dla Wisły, a temsamem wynik remisowy.

Sędzia p. Krajcarek. Widzów około 2500.

Mistrzostwa Ligi.**LEGJA — WARTA 4:0 (3:0).**

Warszawa. Warta w normalnym ukladzie, zaś Legja bez Wypijewskiego. W pierwszej połowie lekka przewaga Legji, dla której bramki zdobyli Przeździecki II. (2) i Szaller (1). W drugiej połowie Legja zupełnie przeważa, jednak uzyskuje tylko jedną bramkę przez Łankę. Sędzia p. Wardęszkiewicz z Łodzi. Widzów ok. 4000.

CRACOVIA — WARSZAWIANKA 3:1 (1:0).

Warszawa. Koncertowa gra Cracovii, dla której bramki uzyskali Kozok (karny), Miłusiński i Rusinek. Dla Warszawianki jedyny punkt uzyskał Chruściński w ostatniej minucie. Sędzia p. Rosenfeld. Widzów 3000.

GARBARNIA — POLONJA 3:3 (1:0).

Kraków. Równorska gra obu zespołów. Bramki dla Polonji zdobyli Malik (2) i Pazurek II. (1), zaś dla Garbarni Pazurek I., Smocek i Bator po jednej. Sędzia p. Raettig z Łodzi. Widzów 4000.

RUCH — ŁTSG. 3:1 (3:0).

Królewska Huta. Bramki dla Ruchu uzyskali Peterek (2) i Sobota (1). Jedyną bramkę dla ŁTSG. uzyskał Herbstreich. Sędzia p. Rumpler z Krakowa.

ŁKS. — CZARNI 3:1 (2:0).

Łódź. Bramki dla ŁKS uzyskali Król (2) i Tadeusiewicz (1). Jedyny punkt dla Czarnych zdobył Ostrowski. Sędzia p. Burka z Krakowa. Widzów ok. 4000.

MISTRZOSTWA KL. A

Czarni I. B. — Pogoń I. B. 3:2 (1:1). Obie drużyny grały dość słabo. Zwycięstwo rezerwy Czarnych zasłużone, gdyż tworzyła ona zespół bardziej jednolity. Do pauzy gra pod znakiem przewagi zwycięzców, po przerwie równorzędna. W drużynie Czarnych wybijal się Grabowiecki i Papiórkowski, w Pogoni Motylewski I. Hemmerling i prawy obrońca. Obaj bramkarze słabi. Bramki dla Czarnych strzelili Papiórkowski z karnego, Twardowski i Grabowiecki, dla Pogoni Tarczyński i Motylewski I. Sędziował dobrze por. Usarz.

Pogoń (Stryj) — Hasmonea 1:1 (0:0). Brutalna gra obu zespołów. Bramki zdobyli dla Hasm. Horowitz, dla Pogoni Wisch. Sędzia p. Wiczysty wykluczył z boiska Steuermana, który złamał rękę Hoszowskiemu, bramkarzowi Pogoni.

Resovia (Rzeszów) — Ukraina 1:1 (1:1). Bramki zdobyli dla Res. Knutel, dla Ukrainy Wróbel z karnego. Sędzia p. Heller.

Polonja (Przemyśl) — Świtez 6:2 (2:0). Stała przewaga Polonji, dla której bramki strzelili Siuda i Tyszański po 2, Bilik i Studziński po 1. Dla Świtezi Dobrzański i Migas. Sędzia inż. Dudryk.

Złoczów. Legja — Janina 3:1 (3:0). Bramki dla Legji Rusiecki (2) i Schusterschütz. Sędzia p. Seeman.

KLASA B i C.

A. Z. S. — Lwowianka 3:1 (2:0). Zawody o mistrzostwo kl. B. Na powyższym meczu Temnicki z AZS. obchodził jubileusz 150 meczu w barwach AZS.

Jutrzenka — Grafika 2:0 (1:0). Zawody o mistrzostwo kl. B.

Biali — Biały Orzeł 1:1 (1:0). Sędzia p. Kmiński.

Barkochba — Świt 4:2 (2:0). Sędzia p. Tarczyński.

Metal — RKS. 5:4 (3:1). Sędzia p. Strzelecki.

Pogoń III. — Czarni III. 2:0 (1:0).

Lechia II. — Ukraina II. 6:1 (1:1).

Hasmonea II. Świtez II. 3:1 (1:1).

Legja — Pocisk 2:1 (2:1).

Kadur — Kadimah 5:1 (3:1).

ZAWODY W PIŁCE SIATKOWEJ PAŃ.

W sobotę odbyły się na boisku ZTG Dror, rozgrywki w piłkę siatkową pań o mistrzostwo okręgu. Wyniki rozgrywek przedstawiają się następująco:

Lechia — Dror 23:19 (15:8). Sędzia p. Kubiak; Sokół II. — Sokół Mac. 25:23 (15:8). Sędzia p. Chiger; Sokół II. — Dror 26:21 (11:15). Sędzia p. Wójcik; Sokół Mac. — Lechia 28:20 (15:5). Sędzia p. Kubiak; Sokół Mac. — Dror 30:23 (13:13). Sędzia p. Kubiak.

DZIEŃ POLSKIEGO ZWIĄZKU GIER SPORTOWYCH WE LWOWIE.

Z okazji „Dnia PZGS” zorganizował w dniu wczorajszym Lwowski Okręgowy Związek Gier Sportowych na boisku Cytadeli cały szereg rozrywek propagandowych. Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco: Piłka siatkowa pań Sokół II. — AZS. 30:18 (15:12). Sędzia p. Chiger.

Piłka siatkowa pań Sokół II. — Lechia 29:27 (13:15). Sędzia p. Kubiak.

Piłka ręczna pań Team Lechia — Sokół II. — Dror 2:2 (2:1). Sędzia p. Kubiak.

Piłka siatkowa pań Repr. Gródka Jag. — AZS. (Lwów) 15:12. Sędzia p. Chiger.

BIEG NA PRZELAJ D. O. K. VI.

W dniu wczorajszym odbył się doroczny bieg na przełaj DOK. V. zorganizowany przez Okręgowy Ośrodek Wychowania Fizycznego. Bieg rozegrano w trzech grupach: dla seniorów na trasie około 5000 m., dla juniorów około 3000 m. i dla pań 1000 m. Wyniki techniczne biegu przedstawiają się następująco:

Senjorzy (grupa wojskowa) startowało 52 zawodników. 1) Buliński (40 pp.) 17.58.6, 2) Ostrowski (54 pp.) 19 pp.) 4) Trzeciak (40 pp.), 5) Szczepiński (40 pp.).

Senjorzy (grupa klubów i tow.) startowało 16 zawodników. 1) Demkowski (RKS) 17.30, 2) Krasnowski (Kor. Kad.) 3) Bielański (Czarni), 4) Jaworski (Pogoń), 5) Obere (Pogoń), 6) Chrobak (Pogoń), 7) Pietruszka (Pogoń), 8) Warzewski (Pogoń).

Grupa juniorów. Startowało 27. 1) Jasiński (XI. gimn.) 12.14, 2) „Ryszard” (Lechia), 3) Pawłowicz (P. W. 53 pp.), 4) Sawicki (ZML.) 5) Górszkowski (ZML.).

Bieg pań. 1) „Janka” (Lechia) 5.42.3, 2) „Dzidka” (Lechia) 5.49.6, 3) Lacherówna (Dr.)

Komisję sędziowską tworzyli: prof. Fedorowski, prez. Jakubowski, Chiger, prof. Świerczyński, Lichtblau. Po odbyciu meczu pulk. Czerwiński rozdał obecnym zawodnikom i zawodniczkom pamiątkowe żetony.

V. MIĘDZYUCZELNIANY BIEG NA PRZELAJ.

W dniu wczorajszym odbył się doroczny międzyuczelniany bieg na przełaj, zorganizowany przez AZS. Trasa biegu wynosiła około 4500 m. Wyniki biegu przedstawiają się następująco: 1) Machowski (Pol. — AZS) 15.19.8, 2) Borzemski (Pol. — Cz.) 15.45.8, 3) Westfalewicz (Pol. — Cz.), 4) Albinowski (Pol. — Pog.). Drużynowo Politechnika 21 punkt. W skład komisji sędziowskiej wchodził prof. Rzepka, pp. Jaskulski i Rzepka.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE SOKOŁA-MACIERZY.

Zorganizowane w dniu wczorajszym wewnętrzno-klubowe zawody lekkoatletyczne Sokola-Macierzy przyniosły następujące wyniki: skok w dal 1) „Siwiec” 6.01, 2) „Wicz”. Bieg 200 m. 1) Antonowicz 25.8, 2) Noroszkiewicz. Rzut kulą 1) Kaniak 12 m., 2) Kluk. — Skok w wyż 1) Kaniak 1.63, 2) „Wicz”. Rzut młotem 1) Trojanowski 25.92. Rzut kulą oburącz 1) Kaniak 21.38, 2) Kluk. Poza konkursem Puchalski 23.94.

OTWARCIE SEZONU KOLARSKIEGO WE LWOWIE.

W dniu wczorajszym odbyły się na drodze stryjskiej pierwsze w br. wyścigi kolarskie zorganizowane przez ZKS. Hasmonea. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: Bieg 5 km. 1) Wajdyka (RKS) 9.42, 2) Kozlik (RKS), 3) Gems (Hasm.). Bieg 20 km. 1) Bosak (Pog.) 39.42, 2) Fedorac (Hasm.) 40.02, 3) Fress J. (Pog.). Bieg 50 km. 1) Daniel LTKM.) 1.42.24, 2) Kiczek (Pog.), 3) Jaremkiewicz (RKS). Komisję sędziowską tworzyli pp. Oleksów, Ignatowicz, Drobut. Ekstein, Schlifke.

KUSOCIŃSKI ZWYCIĘŻA PETKIEWICZA.

Warszawa. Przy pięknej pogodzie odbył się piąty narodowy bieg na przełaj na dystansie około 8 klm. Na starcie stanęło 235 zawodników z całej Polski. Najwięcej zawodników wystawił Związek Strzelecki (69). Przewodzenie objął odrazu ze startu Kusociński, mając tuż za sobą Petkiewicza. Reszta zawodników została prawie o kilometr w tyle. Mimo wysiłków nie udało się Petkiewiczowi wyprzedzić swego przeciwnika. Kusociński pierwszy przerwał taśmę, przybywając do mety w czasie 24 min. 26 sek. Drugie miejsce zajął Petkiewicz o 100 m. w tyle, trzecie Sawaryn o 600 m. w tyle. Ogółem bieg ukończyło 200 zawodników. Puhar przechodni Stadjonu zdobył Kusociński. W r. 1929 puhar ten był w posiadaniu Petkiewicza, w r. 1928 zwycięzcą był Sawaryn, w r. 1927 Freyer, w r. 1926 Jaworski. Puhar dla drużyny, która wystawiła najwięcej zawodników, zdobył obecnie Związek Strzelecki z Warszawy.

Polska — Rumunja 2 : 2.**Dziś dokończenie gry o puhar Davisa.**

Warszawa. W sobotę, w drugim dniu rozgrywek tenisowych o puhar Davisa, pomiędzy Polską a Rumunją, odbyła się gra podwójna pomiędzy parą Mishu, Poulieff (Rumunja) a braćmi Jerzym i Maksem Stolarowem (Polska). Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Rumunji w 5 setach 1:6, 1:6, 6:2, 6:3, 7:5.

W trzecim dniu meczu odbyły się rewanżowe gry pojedyncze. Mecz Tłoczyński (Polska) — Mishu (Rumunja) zakończył się po długiej i wyczerpującej walce zwycięstwem Polaka 6:3, 7:9, 7:5, 4:6, 6:0.

Drugi mecz Maks Stolarow (Polska) — Poulieff (Rumunja) został przerwany z powodu zapadających ciemności przy stanie 6:8, 6:1, 6:2 na korzyść Stolarowa. Obecny stan meczu 2:2.

Dziś o godz. 16 odbędzie się na kortach Legji dokończenie meczu. Zwycięzca spotkania spotka się w drugiej rundzie z reprezentacją Anglii.

NOWY REKORD POLSKI HELJASZA.

Poznań. W dniu wczorajszym Heljasz (Warta), ustanowił nowy rekord Polski w rzucie kulą oburącz 25:62 (lewą ręką 13.92).

DRUŻYNOWY BIEG KOLARSKI W WARSZAWIE.

Warszawa. W drużynowym biegu kolarskim o puhar PUFW., zwyciężył zespół Legji w składzie Michalak, Napieracz, Stahl w czasie 6.25.17, przed zespołem AKS.

„ZAKOCHANYM...”

Jak dobrze, że możecie się miłością cieszyć; widać z Waszych spojrzeń, uśmiechów i słów.
Jak dobrze! — czas ucieka ciągle, czas się spieszy; co przeszło, już się do nas nie powróci znów. Do Was wiosenne słońce promienistym złotem uśmiecha się i dla Was biały pachne bez; Kochajcie! — nie czas smucić się i myśleć o tem, co sprawia ból, goryczą rozetkanych łez. Maj czarodziej umaj każdą Waszą radość i każdy uśmiech wiosna opromieni Wam, wszystkim marzeniom Waszym dziś stanie się zadość; Kochajcie! — nie czas sercem swym zadawać kłam!... Bo przecież każdy kocha w duszy skrytej głębi i może tylko nie chce się marzeniom dać; poco ma Was tłumiona miłość w sercu gnębić? Kochajcie! — radość pełną ręką trzeba brać! Jak dobrze, że możecie się miłością cieszyć; widać to z Waszych spojrzeń, uśmiechów i słów
Jak dobrze! — czas ucieka ciągle, czas się spieszy; co przeszło, już się do nas nie powróci znów. Jaro.

LOKALE

ZARAZ dwa umeblowane pokoje, przedpokój dla poważnego pana, cena przystępna. Zofji 54, II. piętro, na prawo. 23013:

POKÓJ umeblowany z przedpokojem, użycie telefonu, niedaleko dworca głównego zaraz do wynajęcia. Wiadomość telefon 76-56. 23012

BOKS w garażach „Pałac Sportowy” do wynajęcia. Wiadomość: Zielona nr. 59. 22998:

POKÓJ umeblowany, osobny niekrępujący. Zielona 51 l. p. 23057

POKÓJ umeblowany pełny komfort zamożniejszemu — zaraz do wynajęcia. Od 2-7 Domagaliczów 9, II. p. na prawo. 23059:

POKÓJ frontowy z klatki schodowej natychmiast do wynajęcia. Sakramentek 32 III. p. 23060:

POKÓJ umeblowany, solidnej pani (panu). Zamojńskiego 1, I/8 (3-6). 23052:

ZAMIENIE 3 pokoi z kuchnią za 1 pokój z kuchnią. — Wiadomość: Portier „Wiek Nowego”. 22709

ŚRÓDMIEŚCIE! Dwa pokoje, kuchnia, balkon frontowe umeblowane, wprost od właścicielki zaraz do wynajęcia. Asnyka nr. 6, II. p., od 10-11 i od 4-5; 22943

TRZY pokoje, kuchnia ul. Sapiehy do wynajęcia. Listy pod „900” do Admin: Wiek. 23041:

NA lato zaraz do wynajęcia pokój umeblowany — obok Targów Wschodnich. Listy pod „Własna Strzecha” do Admin: Wiek. 22988:

POKÓJ i kuchnia w domu nowym, słoneczne, czyste, dla bezdzietnych za czynszem miesięcznym zaraz do wynajęcia u p. Kozaczko-wej w Zniesieniu Nowym, ul. Poprzeczna 17. 22929:

POKÓJ do wynajęcia zaraz u osoby samotnej. Ulica Skrzyńskiego 14, Tabakowa 23021

ZARAZ albo na później — poszukuje pani pokoju kawalerskiego, słonecznego — frontowego. Listy do Adm: Wiek pod „Referencje”. 23014:

DLA zamożnego pana pokój frontowy nowo umeblowany, przedpokój, łazienka osobne wejście z klatki schodowej przy ul. Wincentego Pola zaraz do najęcia za czynszem miesięcznym. Listy pod „Solidny lokator” do Adm: Wiek. 22784

WILLA w Brzechowicach, ładne położenie z urządzo- nym kortem tenisowym do wynajęcia, telefon 68-72. — 22675

POSZUKUJE 2-3 pokoje z komfortem słoneczne w dzielnicy VI-tej za czynszem 2-letnim ustawowym. Zgłoszenia do Administ: Wiek Now. pod „Zaraz”. 22863

2 POKOJE, parter, front, centrum, telefon, do wynajęcia. Bliższa wiadomość „Nowa Reklama” Batorego nr. 26. 2471

4 POKOJE i kuchnia, ul. Chorażczyzny 27, do najęcia. 22743

BRZUCHOWICE — blisko stacji, pokój umeblowany, utrzymanie dla 2 osób od 15 maja. Listy do Admin: Wiek pod „Tanio”. 22772

NA LATO poszukuje mieszkanie z wiktami i pościelą w górach blisko lasu u nauczyciela, poczmistrza — leśniczego lub kolejarza — dla kulturalnej rodziny polskiej z 3 osobami dorosłymi. Zgłoszenia z warunkami do 15. maja: Świątkowski, Lwów, Św. Marka nr. 5. 22932:

WYNAJMIĘ na letnisko 2 pokoje z kuchnią w Winiakach na lato. Listy pod „Gospodarz” do Administ: Wiek. 22704

DO WYNAJĘCIA lokal na cele przemysłowe. Zgłoszenia, Skórska, Tarnowskiego 26, parter. 23016

JEDEN większy lokal handlowy lub trzy mniejsze lokale oficyna w Ryńku — zaraz do wynajęcia katolicki. Listy do Administ: Wiek pod „Katolik”. 23005

DLA poważnego Pana do wynajęcia pokój frontowy, umeblowany, łazienka, telefon do użytku. Listopada 11 B, II. p., m. 12. — Od 3-5. 21533

2 POKOJE umeblowane do wynajęcia od zaraz, komfort, willa, Zadwórzńska 37 tel. 154. 22892

WALOWA 15, lokal frontowy do wynajęcia. Wiadomość: Adw. Dr. Somerston Hetmańska 24. 22619

4 POKOJE z kuchnią blisko śródmieścia parter lub I piętro poszukiwane. Oferty z podaniem warunków pod „Czynsz Reklamny” do Nowej Reklamy Batorego 26. 2472

DO wynajęcia w najpiękniejszym miejscu w Zimnej Wodzie 5 pokoi z kuchnią w całości lub pojedynczo. — Wiadomość Wackerman ul. Janowska 134. 22909

POKÓJ z utrzymaniem w śródmieściu do wynajęcia dla dwóch panów po 180 zł. od zaraz. Zgłoszenia do Adm: Wiek Nowego pod „Wygoda”. 22901

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje kuchnia, komfort. Domańska, Henninga 5. 22731

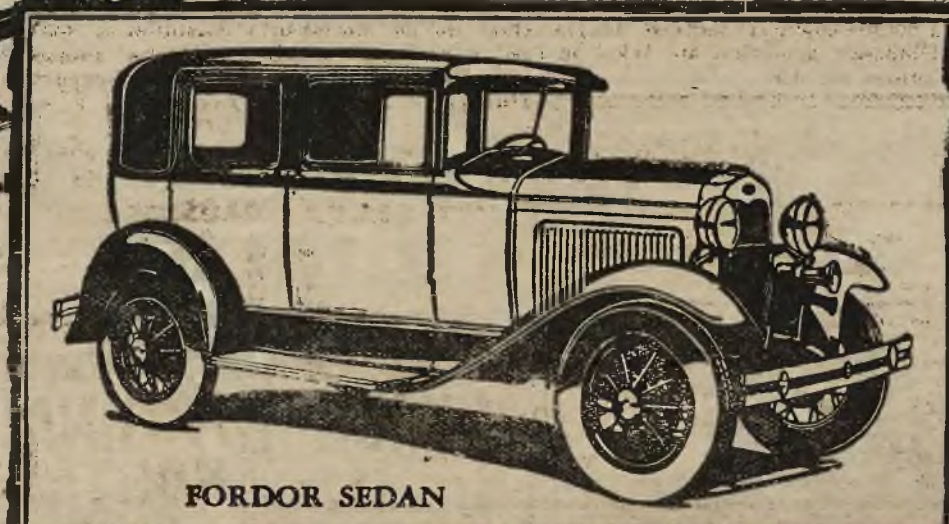
DWA pokoje umeblowane lub pojedynczo z komfortem z srawem użycia kuchni od zaraz do wynajęcia, ul. Janowska 52 Willman. 22806

POKÓJ balkonowy, utrzymanie na świeżym maśle od 15-go. Ochonek 4 A — 3 drzwi. 22739

POSZUKUJE się 8 do 9 pokoi w centrum miasta na pomieszkani i biuro. Zgłoszenia: Konsulat Francuski — Telef. 6-22 między 9-1-szą. 22855



Piękność nowego Forda



FORDOR SEDAN

Nowy Ford jest naprawdę pięknym samochodem. Wszyscy podziwiają wysmukłe linie jego karoserji. Wyższa chłodnica, większe błotniki, mniejsze koła i grubsze opony są temi cechami, które podnoszą piękność nowego samochodu Forda.

Jedynie Ford daje coś tak doskonałego, jak nierdzewiąca stal i niekruszące się szkło przedniej szyby.

Nowy samochód Ford jest rzeczywiście samochodem wysokiej jakości. Jest on tak skonstruowany, że odpowiada wszelkim dzisiejszym pojęciom wygody i piękna.

Dziś jeszcze należy odwiedzić najbliższego upoważnionego przedstawiciela Forda i zażądać pokazu, — to nie obowiązuje do kupna. Najlepiej przekonać się osobiście.

Fordor Sedan, przedstawiony na rysunku, jest wśród samochodów osobowych Forda samochodem bardziej luksusowym. Listwa zdobiąca, biegnąca wzdłuż nadwozia, jeszcze mocniej uwydatnia jego smukły i niski kształt. Wnętrze karety Forda zapewnia wszelką wygodę.

LINCOLN



FORDSON

FORD MOTOR COMPANY.

ZGUBY

10 ZŁOTYCH ofiaruję natychmiast temu, kto w dniu 3. maja br. znalazł duży, czarny notes z zapiskami i odnieś go do Małopolskiej Agencji, Chorażczyzny 7. 23049

ZEGAREK „Cyma” z łańcuszkiem z amerykańskiego złota, zgubiono w ulicy Żółkiewskiej 2 maja około 6-tej wieczorem. Łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem Karpiak, Kurkowa 11 A, I. p. 23040

STANOWISKO i dobrobyt możesz osiągnąć kupując los I. kl. Lot. Państwowego za 10 zł. w kolekturze Józefa Hlawskiego, Sosnowiec, 3-go Maja 23. Zamów, zapłacisz po otrzymaniu losu. 2244

AKUSZERKA przyjmuje panie. Wałowa 27. Zadzwoń — dozorczyni wskaże. 22792

PRZYJME dziecko zdrowe na wychowanie. Gródecka nr. 14, Englertowa. 22699

PRZYJME na wychowanie dziecko. Lwów — Kleparów, Lwowska 7. 22705

EMERYT SĘDZIA przyjmie do załatwienia zlecenia w miejscu lub podróży. Listy do Adm. Wiek pod „Zlecenia — P”. 2527

W BANKACH Zastawnych zastawione kosztowności wykupuję, dopłacam najwyższą wartość, stare zęby kupuję. Zakład zegarmistrzowski Anstreichera — Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 23047

ZAŁOŻONY w roku 1870 Zakład ogrodniczy — Składowie Teodora Klimowicza, Lwów, plac Halicki, adres telegraf. Teodor Klimowicz, Lwów. 21803

KILKA jadalń i sypialni wiedeńskich, ulubowy garnitur skórzany, gabinet męski dębowy i wiele innych rzeczy okazują do sprzedania. Wiadomość Rynek 42, Firma Markiewicz, sklep korzenny. 22491

WYKWINTNA garderoba dziecinna, kompletna wyprawka niemowlęca 6.80 — „Dzidzi”, Sykstuska 21. — 22917

KLOTOWE PŁASZCZE — ochronne męskie i damskie oraz wszelkie zawodowe odzież ochronną najtaniej w specjalnej Wytwórni „HYGJENA” Lwów ul. Żółkiewska 45, Telef. 72-84. 22633

KAMIENICE dwupiętrowa komfort, wolne mieszkanie dochód 80 dolarów miesięcznie sprzedam 9000 dolarów, zamienię za mniejszą we Lwowie lub na powiatowym mieście. Listy „T. O.” do Wiek. 22818

DOM nowy z urządzeniem piękną w ruchu, 2 pięcy, inwentarz, boczna Janowska 4.000 dolarów. — Dom 3 pokoje kuchnia, sklep wolne ulica Janowska 3.600 dolarów. — Dom nowy 6 ubikacji murowany, ogród, Zimna Woda stacja 12.000 złotych. — Dom 3 pokoje kuchnia 1160 sążni ogrodu Brzechowice 1.400 dolarów. Dom nowy 6 ubikacji ogród, Żółkiew, 1.500 dolarów. — Dom 2 pokoje kuchnia, ogródek, letnisko Paacyków 3.500 złotych sprzedam Skomorowski, Chorażczyzna 27. 22839

RÓŻNE MASZYNY do szycia, wysprzedaż, także na raty. Sklep Komisowy n. Piłsudskiego 1. 11. 19088

NAJGUSTOWNIEJSZA — garderoba dziecięca — „SPORT” tylko plac Halicki 3. 2468

DLA NOWORODKÓW kompletne wyprawki „SPORT” tylko plac Halicki 3. 2468

PEASZCZYKI dla dzieci „SPORT” tylko plac Halicki 3. 2468

Z POWODU wyjazdu sprzedaję zakład fryzjerski i — rządzny, damsko — męski, elektryczność, modne urządzenia, wszelkie aparaty — narzędzia i bielizna, w powiatowym mieście przy najładniejszej ulicy rasta i posiada licznych abonentów, panie i panów z najlepszych sfer inteligencji. Bardzo przystępna cena i dogodne warunki. Gotówka wymagana do 2.000 zł. Rezyzy na spłaty miesięczne. Listy pod „Szczęście 11-P” do Adm. Wiek. 2485

DLA CIEGIELNI Cieskie graca do wapna sprzedaje po niskich cenach Lieblieb, Serbska 17. 23046

„CHEVROLET” w dobrym stanie na chodzie do sprzedania. Wiadomość: Wulka Panieńska 55. 22938

KORONKI — KOŁNIERZYKI
we wielkim wyborze — najtaniej 2070
„WENECJA” — ulica Boimów 1. 19. 2070

SAMOCHÓD ciężarowy — w „Ford” nowego modelu, wraz z karoserią krytą, używany, w dobrym stanie do natychmiastowego sprzedania. Wiadomość: Łyczakowska 27, warsztaty „Eshape”. 22852

W KULKOWIE pod Lwomarką „Ford” nowego modelu, wraz z karoserią krytą, używany, w dobrym stanie do natychmiastowego sprzedania. Wiadomość: Lorenz, Kulików. 21528

PIANINA nowe od 2.200 zł. na dogodne spłaty. Długoletnia gwarancja fabry. Nowacki i Ska, ul. Piłsudskiego 17. 1952

DYWANY perskie, serwantka, toaletta biedermajerowska tania sprzedam Sklep „Okazja”, Łyczakowska 15; 22937

SPRZEDAM samochód czteroosobowy po generalnym remoncie okazynie. Wiadomość: „Lumen” Marjański 4. 21984

JEDWABIE i inne materiały na suknie oraz koronki najtaniej Blaustein, — Wałowa 11. 21175

PIANINO „Petrofa” płyta metalowa, sprzedam, 1.500 zł. Łyczakowska 57, Bazylewicz. 23025

ZĘBY SZTUCZNE ładujące podobne do naturalnych, KORONY złote od 18 złp. Ulgi w spłatach. Zakład dentystyczny Józefa SELZERA, Gródecka 64, naprzeciw kościoła św. Elżbiety. 22742

PARCELA na sprzedaż za Czerwonym mostem przy drodze Lubieńskiej. Wiadomość: Blińskich 19. 22934

KUPUJE stare UBRANIA, meble, rozmaiteści. Poczłtówką, przychodzę natychmiast. Grosstern, Ormiańska 19. 22918

PARCELA duża słoneczna do sprzedania, 197 sążni na Nowym Lwowie. Cena konkurencyjna. Zgłoszenia osobiste Balawender w Kozłelnikach, Droga Stchowska. 22933

SZPARAGI co dzień świeżo cięte, sprzedaje Szkoła Ogrodnicza za rogatką Zamarynowską. Od godziny 16-18 z wyjątkiem świąt i niedziel. 22413

POLECAM NA DOGODNE RATY MASZYNY DO SZYCIA RÓWERY, GRAMOFONY i Płyty
LEONARD WANKE
Lwów, Krakowska 16. 2355 Telefon 45-18.

WINOROSLI szlachetnej sadzonki tania sprzedam; — Rehowski, Lwów, Maczna 4. 22847

KOMBINEZY szoferskie — ubrania robotnicze, jedynego źródła, Wytwórnia „HYGJENA” Lwów, Żółkiewska 45, Tel. 72-84. 22632

ZIMNA WODA - Rudno — parcele budowlane dobre położenie na dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość — „Zachodni Bank” Sykstuska 12 telefon 67-09. 22848

ŁÓDZ żaglowa długości 4 i pół metra, jedna duża kabina do sprzedania. Wiadomość przy ul. Zyblikiewicza 13, u P. Józefa Wolskiego. 9107

PARCELE w Kulparkowie
5 minut od tramwaju, tania do nabycia. — Wiadomość: KAROL, Teatyńska 9, od 2-4. 22013

UBRANIE sportowe i 4 metry na kostium tania sprzedam. Klonowicka 16, I. p. — mieszkanie 5. 23050

SPRZEDAM jadalnię, fortepian, umywalnię, dywan. Grochowska 30, piętrowe. 22993

Dom Bankowy Schütz i Chajes — Lwów

Proszę mi przesłać: — — — — —
— — — — —
— — — — —
proszę dołączyć czek P. K. O. na przesyłkę należności.

2504

UNIEWAŻNIAM skradziony indeks Nr. 2024 na nazwisko Piotr Dutkiewicz, — stud. Akad. med. Weterynaryjnej lwowskiej. 22578

KOZACZEK STANISŁAW unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Tarnopol. 22946

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wystawioną P. K. U. Lwów powiat — Herman Rotter r. Gold. 22735

ZGUBIONĄ książeczkę wojskową i prawo jazdy szoferskiej ucieczy znalazca zechce oddać Stanisław Lasota, Brzechowice. 22803

Matężństwa

MŁODZIAN wysokiej kultury, pozna samotną młodą osobę, niezależną materialnie w celu mat. Dyskretnie zapewniona. Listy pod „Bezinteresowność” do Adm. Wiek. 23039

Zdrojowiska

RYMANÓW-ZDRÓJ. Pensjonat „Szalas” otwarty od 15. maja, wynajmuje pokoje z utrzymaniem, bez pościeli. Przyjmuje również panienki, zapewniając troskliwą opiekę. Zgłoszenia do 15. maja, Kraków, Nowowiejska 9, Tintzowa, — po 15. Rymanów-Zdrój. 2533

ROZMAITE

OBOWIE luksusowe gotowe, do miary wykonuje Kieda, Turcka 1, boczna Pełczyńskiej. — Dogodne spłaty. 22713

AKUSZERKA Sekula — przyjmuje panie, Gródecka 49, I. p. 21777

LEKARZ-DENTYSTA A. JUNGFER
Lwów, ul. Na Błonie 2 (naprzeciw Kopytkowego). Leczenie chorób jamy ustnej. Laboratorium techniczne. — Ceny niższe. — Ulgi w spłatach. 2343

WZORY do haftu klute oraz odbijanie kap i firanek z najnowszych wzorów poleca Zakład rysowniczy Kola Polek, Sokoła 1. 22864

PENSJONAT 20-tu pokoi do wydzierżawienia. Mleczarnia, Wałowa 17. Tel. 59-46. 22548

PRACOWNIA trykotarska Kola Polek, Sokoła 1 wykonuje i przerabia najmodniejsze fasony kamizelek, zakietów, garsonów, oraz przyjmuje się suknie i szlafroczki do szycia, podrabia pończochy, podnosi oczka. 22865

PODNOŻENIE OCZEK — podrabianie pończoch, wykonuje szybko i tania. Ul. Teatyńska 9. 22797

CEGIELNIE, wapniarki — piekarnie, mogą nabyć w większych ilościach sąsiadów iupane, suche, 2-4 klm. od stacji Dunajów. — Oferty przyjmuje Dyrekcja Lasów w Dunajowie — powiat Przemyślany. 2446

PRZEDSIĘBIORSTWO — przemysłowe, — artykułów pierwszej potrzeby, bez konkurencji w kraju, od kilkunastu lat bardzo dobrze prosperujące celem powiększenia, — przymienie spółnika z kapitałem lub hipoteką, na którą można by podjąć już uchwaloną pożyczkę przemysłową. — Zgłosz. pod „Przemysł” do Adm. Wiek. 22884

OKUCIA do kuchen i pieców

POLECA 2436

KAROL PASZANDA

Lwów, ULICA PIŁSUDSKIEGO 16.

AKUSZERKA Deutschman przyjmuje panie. Ul. Józefa 8, parter. 22098

KIOSK inwalidzki w śródmieściu do wydzierżawienia wyłącznie katolikowi; Głogowski, boczna Kingi 6 od 3-6. 22801

AKUSZERKA Wagnerowa, przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 22791

OBIADY smaczne, tanie — wydaje się w domu i do menażek. Żulińskiego 1. 15, I. p., przez ganek na lewo (boczna Piekarskiej). 22732

KOMBINEZONY, pilotki — ubrania robotnicze, najtaniej „PALLIUM” Ormiańska 3. Telefon 54-24. 22257

MEBLE rajrozmaitsze, solidnie wykonane — poleca SPÓŁKA RZEMIOSEŁ KRAJOWYCH dawniej Miejska Wyśawa, Lwów, Plac Halicki 10 w podwórzu. 21904

OKAZJA! Sprzedam aparat fotograficzny, rower i detektor. Janowska nr. 48, Ziomek. 22789

WÓZKI dziecinne własnego wyrobu najtaniej poleca E. KIK, Pasaż Mikolaseha 20853

50 ŁAWEK szkolnych — sprzedam po 30 zł. Listy pod „Ławka” do Adm. Wiek. 22300

DOMEK nowy z ogrodem owocowym wolny, 25 minut od tramwaju sprzedam Niedopytalski, — Krzywocze Wielkie. 22816

TANIO sprzedam parcelę byle za gotówkę. — Sapak, Legionów 3. 22854

Troską gospodyni

jest zachowanie zdrowia swojej rodziny. Nerwowość i niepokój niweczą spokój domowy. Często źródłem tego jest szkodliwa kofeina zawarta w codziennie spożywanej kawie ziarnistej. Dajcie więc Waszym najbliższym kawę Hag, tę zupełnie nieszkodliwą kawę ziarnistą pozbawioną kofeiny. Daje ona więcej zadowolenia i dobrze oddziaływała na stan zdrowia.

KAWA HAG CHRONI



NA WYJAZD!

Kufry, Walizy, Torby i Teczki własnego wyrobu poleca Wytwórnia I. Hanfillg i M. Fuhrman Lwów, Żółkiewska 33. Wszelkie naprawy wykonuje się najrychlej. Specjalista w walizkach i kufrach na wzory dla PT. Podróżujących, dojazd M. K. E. 5. 10. 2512

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie.

W dniu 11 kwietnia 1930 odbyło się pod przewodnictwem Dra Władysława Stesłowicza oraz w obecności Delegata Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, Naczelnika Wydziału Wacława Brunera i Delegata Województwa Radey L. Osuchowskiego Walne Zgromadzenie Delegatów Zakładu Pensyjnego dla Funkcjonariuszy, obecnie Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie. Głównym przedmiotem obrad Zgromadzenia było m. i. sprawozdanie Wydziału Kierującego z czynności i rachunków za rok 1929.

Według sprawozdania majątek Zakładu w dniu 31/XII 1929 wynosił w dziale ubezpieczenia emerytalnego 57,584,437.57 zł., a w dziale ubezpieczenia na wypadek braku pracy 5,184,068.69 zł. w innych funduszach (ubezpieczenia dobrowolne i t. d.) 2,506,881.34 zł. razem 65,275,387.59 zł. Dochody w obydwoich działach ubezpieczenia składały się głównie z przypisanych wkładek 16,249,909 zł. i z lokaty majątku 3,577,023.70 zł., razem 19,819,933.79 zł. Koszty administracyjne wynosiły 830,066.34 zł., czyli 4.91% przypisanych składek w dziale emerytalnym, a 6.21% składek w dziale ubezpieczenia od bezrobocia. Koszty te jednak zostały w całości pokryte z części dochodów z lokat bez żadnego naruszenia ściąganych składek. Wydatki na świadczenia ustawowe były pokrywane częściowo z dochodów z lokaty majątku, a częściowo ze składek ubezpieczeniowych.

Stan członków ubezpieczonych z końcem 1929 r. przedstawiał się w ilości 43,756 osób. W porównaniu z rokiem 1928 liczba ubezpieczonych wzrosła o 6,669 osób.

Świadczenia emerytalne pobierało 3,033 osób w rocznej sumie 2,987,759.71 zł. a w szczególności: renty nieudolności i starcze 923 osób z łączną kwotą 1,415,972 zł., renty wdowie 933 osób z kwotą 743,966.40 zł., renty sierocze 694 z kwotą 197,008.80 zł. Nadto wypłacono tytułem odpraw 376,222.25 zł. dla 249 osób, a na leczenie obowiązkowe z art. 25 i profilaktyczne z art. 61 dekretu 255,490.26 zł. W porównaniu z rokiem poprzednim świadczenia emerytalne wzrosły o 26.80%.

Świadczenia z powodu braku pracy wyniosły w roku sprawozdawczym łączną kwotę 1,174,545.66 zł. Suma miesięcy zasiłkowych wynosiła 9,212, czyli o 6,953 miesięcy więcej niż w roku poprzednim.

Akcję leczniczo - wypoczynkową prowadził Zakład w roku sprawozdawczym jeszcze na zasadzie regulaminu z poprzedniego roku, który przewidywał leczenie profilaktyczne i restytucyjne w ścisłym tego słowa znaczeniu, oraz akcję leczniczo - wypoczynkową. Z leczenia tego korzystało w ciągu roku 705 osób przez 18,217 dni leczenia. Wydatki

z powodu tego leczenia, które obejmowały koszt utrzymania (częściowy lub całkowity), pomoc lekarską i zabiegi lecznicze, taksy, zasiłki pieniężne na leczenie i t. p. wyniosły łączną sumę 254,205.16 zł., czyli w porównaniu z rokiem 1928 o 126,517.23 zł. więcej. Leczenie odbywało się przeważnie w pensjonatach Zakładu w Zakopanem, Krynicy, Truskawcu i Jaremczu a także w obcych sanatoriach lub lecznicach, o ile zachodziła tego potrzeba.

Nadmienia się przytem, że zasady dotychczasowej akcji leczniczej zostały już zmienione przez Związek Z. U. P. U. do którego kompetencji w myśl p. 2 art. 86 dekretu należy koordynowanie postępowania leczniczego wszystkich zakładów. Wobec tego począwszy od roku 1930 Zakład musi się w swej akcji kierować zasadami regulaminu, uchwalonego przez Zarząd Związku Z. U. P. U., oraz ustalonym corocznie przez tenże Związek planem działalności leczniczej Zakładów. W związku z tem pensjonaty Zakładu w Zakopanem, Truskawcu i Jaremczu zostały przeistoczone na lecznice wyłącznie dla ubezpieczonych wszystkich Z. U. P. U. na tej zasadzie, że na podstawie zawartej umowy wspólnej każdy z Zakładów ma przydzieloną dla swoich członków pewną ilość miejsc w wspomnianych pensjonatach, którą może dysponować i jest odpowiedzialny za obsadzenie tych miejsc.

Działalność Zakładu w zakresie akcji budowlano - mieszkaniowej ograniczyła się w roku 1929 do prac nad ostatecznym wykonaniem i uporządkowaniem drugiej serii domów pieczy mieszkaniowej we Lwowie i w Krakowie, oraz do prac przygotowawczych do rozpoczęcia budowy dalszej serii domów mieszkalnych zarówno dla pracowników umysłowych, jak i robotników zgodnie z inicjatywą Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej i powziętą w tej sprawie uchwałą Rady Ministrów z 4/XII 1929. Dalsza ta akcja będzie oparta na zasadzie ustawy o rozbudowie miast. Według dokonanej repartycji funduszy na akcję budowlaną między wszystkie Zakłady ubezpieczeniowe, przypada na Zakład lwowski w ciągu pierwszych 5 lat kwota 17,000,000 zł. W roku 1930 Zakład przystąpi do budowy domów urzędniczych we Lwowie i w Krakowie oraz domu robotniczego we Lwowie. Szkice i plany budowlane tych domów są już opracowane przez utworzone tymczasowo przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej Biuro Projektów w Warszawie i budowa będzie tak wcześnie rozpoczęta, aby jeszcze w bieżącym roku była doprowadzona pod dach.

Walne Zgromadzenie po dłuższej dyskusji zarówno nad sprawozdaniem rocznym jak

i główniejszymi sprawami, które były na porządku obrad uchwaliło między innymi:

1) udzielić absolutorjum Wydziałowi Kierującemu z czynności i rachunków za r. 1929,

2) wykazaną w bilansie asekuracyjno-technicznym działu dobrowolnego ubezpieczenia b. Twa Wzajemnych Ubezpieczeń Urzędników Prywatnych nadwyżkę za ostatni okres bilansowy w kwocie 16,034.72 zł. przeznaczyć na wypłatę zasiłków nadzwyczajnych dla rencistów tego działu ubezpieczenia w grudniu 1930 i w grudniu 1931,

3) wobec groźnego bezrobocia wśród pracowników umysłowych i potrzeby przyśpieszenia im z pomocą materialną uprosić Ministerstwo bądź o znalezienie odpowiedniego sposobu dla przedłużenia ustawowego okresu zasiłkowego, bądź o zezwolenie wszystkim Z. U. P. U. na wydzielanie ze swoich rezerw odpowiednich sum na wypłatę dobrowolnych zasiłków w wypadkach, w których materialna pomoc Z. U. P. U. okazała się konieczną,

4) domagać się od kompetentnych czynników jak najrychlejszego przeprowadzenia nowelizacji dekretu o ubezpieczeniu pracowników umysłowych na zasadzie uwag, przedłożonych już przez Zakład w swoim czasie Związkowi Z. U. P. U.,

5) ponieważ opracowany przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznym ma pod względem organizacyjnym częściowo dotyczyć również ubezpieczenia pracowników umysłowych uprosić Ministerstwo, aby projekt ten przed wniesieniem do ciał ustawodawczych rozszło wszystkim instytucjom ubezpieczeniowym i związkom zawodowym dla wyrażenia o nim swej opinii i uwag. Opinię o tym projekcie w imieniu Zakładu ma wyrazić Walne Zgromadzenie Delegatów, które w tym celu winno być zwołane na nadzwyczajne posiedzenie natychmiast po nadesłaniu Zakładowi wspomnianego projektu ustawy,

6) zgodnie z życzeniem Związków zawodowych pracowników umysłowych domagać się u kompetentnych czynników podwyższenia funduszy, które w myśl dotychczasowego planu mają być przez Zakład obrócone na budowę domów mieszkalnych dla ubezpieczonych, a budowę domów robotniczych przez Zakład traktować tylko ze stanowiska lokaty kapitałów,

7) zwrócić się do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z prośbą o wydanie w jak najkrótszym czasie regulaminu wyborczego, oraz o zarządzenie na podstawie tego regulaminu wyborów do władz i organów Z. U. P. U.

Pozatem Walne Zgromadzenie powzięło jeszcze szereg uchwał i rezolucyj w innych sprawach bieżących

Centrala Pończoch PFAU RYNEK 19

NAJTANIEJ, BO WCHÓD PRZESIE. 2341

MEBLE

WSZELKIEGO RODZAJU

od najskromniejszych do najwykwintniejszych, po cenach fabrycznych na spłaty do 1 1/2 roku sprzedaje każdemu bez pośrednictwa, także na prowincję 1963

DOM MEBLOWY „SILESIA”
Lwów, Piłsudskiego 27. Telef. 85-92.



Na raty — Za gotówkę
Lwowska Wytwórnia
łóżek mosiężnych,
żelaznych i tapicer.

Michała MAJKI

Lwów — LINDEGO 7.
Telef. 54-03. 2086

wykonuje łóżka ozdobne ze siatkami. Łóżeczka dziecięce. Wieszaki stojące. Umywalki w różnych wielk. Kanapy pluszowe. — Tapczany higieniczne ze siatkami. Fotele rozkładane. Siatki do łóżek i ogrodzeń. Łóżka polowe i tapicerowane. Poduszki z morskiej trawy i włosienne. — Po cenach konkurencyjnych. — Dla PT. Urzędników i Wojskowych oraz Pensjonatów znaczny rabat.

Włosień na materace

poleca najtaniej **MECHANICZNA PRZĘDZALNIA**
J. FRANKEL, Lwów, SZPITALNA 10. Tel. 86-38.

HURT! ROWERY krajowe i zagraniczne:

Waffenrad, Automoto, Alcion i in. do nabycia wyłącznie w znanej z taniości firmie **Jakóba ROSENMANA**,
Lwów, Akademicka 26. Telef. 19-61.
Części zapasowe do wszystkich systemów. Warunki spłat b. dogodne.
Zlecenia z prowincji załatwia odwrotnie. 2309

